...przyjęci w szereg członków Partii

W bogato udekorowanej świetlicy Bydgoskiej Fabryki Obuwia odbyło się uroczyste zebranie podstawowej organizacji partyjnej poświęcone 10 rocznicy powstania PPR.

Referat o walce i twórczej pracy PPR dla dobra całego narodu, wygłosił tow. Tworkowski.

Następnie przedstawiciel KD tow. Nowak wręczył 17 towarzyszom i towarzyszkom stałe legitymacje partyjne.

W ich imieniu przemówiła tow. Irena Gackowska:

— Spotyka nas ogromny zaszczyt otrzymania legitymacji członka Partii. Zobowiązuje nas to do oddania wszystkich swoich sił dla walki o nasz Plan 6-letni, o pokój i socjalizm. Wymaga tego honor członka Partii.

W poczet kandydatów Partii przyjęty został przewodniczący ZF ZMP tow. Witkoś.

K. Z.

Cena 10 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V — Bydgoszcz, wtorek 22 stycznia 1952 r. — Nr 19 (1085)

Uroczysta akademia żałobna w Moskwie

dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina

MOSKWA (PAP). Dnia 21 bm. narody Związku Radzieckiego obchodziły 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina — organizatora Partii Bolszewickiej, założyciela i kierownika Państwa Radzieckiego, Wodza mas pracujących całego świata.

Agencja TASS donosi: w stolicy ZSRR — Moskwie odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci W. Lenina. Na akademię przybyli kierownicy Partii Bolszewickiej i Rządu Radzieckiego, członkowie Komitetu Centralnego i Komitetu Moskiewskiego Partii, Prezydiów Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, Moskiewskiej Obwodowej i Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego, KC Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, członkowie Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych i przedstawiciele organizacji społecznych.

Salę Teatru Wielkiego zapełnili ministrowie, działacze nauki, kultury i sztuki, robotnicy i robotnice stołecznych zakładów pracy i przedstawiciele armii i floty.

Na sali panował uroczysty nastrój, w głębi sceny w obramowaniu zieleni sztandarów i kwiatów umieszczono portret Włodzimierza Lenina. Nad sceną, na czerwonym aksamicie widniał napis: „Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu".

Miejsca w prezydium zajęli: J. Stalin, W. Mołotow, G. Malenkow, Ł. Beria, K. Woroszyłow, A. Mikojan, M. Bułganin, L. Kaganowicz, A. Andrejew, M. Chruszczow, M. Szwernik, M. Susłow, P. Ponomarenko, M. Szkiriatow.

Zebrani entuzjastycznie powitali genialnego kontynuatora dzieła Lenina, organizatora i inicjatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego — Józefa Stalina. Przez dłuższy czas sala rozbrzmiewała burzliwą owacją.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik wygłosił jako przewodniczący akademii słowo wstępne i zaproponował uczcić pamięć Włodzimierza Lenina przez powstanie. Wszyscy obecni w głębokiej ciszy powstają z miejsc. Przewodniczący ogłasza następnie otwarcie uroczystej akademii żałobnej dla uczczenia pamięci Włodzimierza Lenina. Referat z okazji 28 rocznicy zgonu W. Lenina wygłosił dyrektor Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina, Piotr Pospiełow.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSPIEŁOWA ZAMIEŚCIMY W NASTĘPNYM NUMERZE „GAZETY".

Ostatnie słowa mówcy, wznoszącego okrzyk na cześć leninizmu, na cześć Wielkiej Partii Lenina — Stalina, na cześć niezwyciężonego narodu radzieckiego, kroczącego pod sztandarem Lenina i pod przewodem Stalina, ku zwycięstwu komunizmu spotkały się z długo niemilknącymi burzliwymi oklaskami. Obecni powstali z miejsc. Rozległy się okrzyki:

„Niech żyje Towarzysz Stalin"!

„Wielkiemu Stalinowi"!

„Niech żyje ukochany Wódz i Nauczyciel, Towarzysz Stalin"! Po czym zebrani odśpiewali Międzynarodówkę.

Leninowska rocznica to moment, w którym naród nasz jeszcze wyżej podnosi sztandar walki o utrwalenie swojej niepodległości

Idee Lenina są nieśmiertelne

Fragmenty przemówienia sekretarza KC PZPR tow. Cyrankiewicza na akademii, poświęconej 28 rocznicy śmierci W. I. Lenina

Naród polski, któremu Rewolucja Październikowa, rozbijając carat, dała wolność —

Naród, który zdradzony przez swoje klasy posiadające, deptany i niszczony przez hordy hitlerowskie, powstał do nowego życia, wyzwolony przez historyczne zwycięstwo pierwszego Państwa Socjalizmu nad faszyzmem;

Naród polski, który przepędził precz kapitalistów i obszarników, który wcielając w życie marzenia całych pokoleń bojowników o wolność narodu i wyzwolenie ludu z jarzma społecznego ucisku, buduje dziś naprawdę silną, Ludową Polskę,

Naród, który dziś utrwala swoją pracą i wysiłkiem granice na Odrze i Nysie;

Naród, który w bratnim sojuszu ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi siłami postępowej ludzkości sztandar walki o pokój, o niezależność narodów i postęp;

Naród, który w epoce Lenina i Stalina odnalazł swą drogę wolności i rozkwitu —

ze szczególną czcią obchodzi dziś 28 rocznicę zgonu Lenina — Wodza międzynarodowej klasy robotniczej, człowieka, który zapoczątkował erę zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, założyciela pierwszego w dziejach ludzkości Socjalistycznego Państwa.

Wówczas, 28 lat temu, wydany komunikat Komitetu Centralnego Partii Bolszewików mówił m. in.:

„Umarł człowiek, pod którego bojowym przewodem nasza partia, owiana dymem prochu, władczą ręką zatknęła czerwony sztandar Października nad całym krajem, złamała opór wrogów, stworzyła stałe podstawy panowania mas pracujących byłej Rosji carskiej. Umarł twórca Międzynarodówki Komunistycznej, przywódca komunizmu światowego, miłość i chluba proletariatu międzynarodowego, sztandar uciskanego wschodu. Wódz dyktatury robotniczej w Rosji".

„Nigdy jeszcze od śmierci Marksa dzieje wielkiego, wyzwoleńczego ruchu proletariackiego nie wydały tak tytanicznej postaci, jak nasz zmarły Wódz, Nauczyciel, Przyjaciel".

Wówczas, 28 lat temu, gdy umierał Lenin, ludzie możni i bogaci tego świata łudzili się, że ze śmiercią człowieka zginie jego dzieło, że przyjdzie im łatwo zburzyć jego dzieło, zniszczyć nowy świat, który budował, przywrócić znowu Rosję niewoli, przekreślić wszystkie nadzieje, jakie ludzie walczący o swą wolność i prawa wiązali z jego imieniem.

Historia 28 lat, które minęły od śmierci Lenina, historia w coraz większym stopniu i coraz szybciej tworzona przez uzbrojone myślą i czynem Lenina i Stalina setki milionów ludzi walczących z uciskiem, krzywdą i wyzyskiem, historia tych stalinowskich lat jest najlepszą odpowiedzią na próżne nadzieje tych wszystkich, którzy się łudzą, że można cofnąć bieg wypadków historii walki wyzwoleńczej ludzkości tak, jak się cofa wskazówki własnego zegarka, którzy się łudzą, że można ludzkość ze zdobytych pozycji dowolnie cofać, że wyzwolonych można z powrotem ujarzmić, a ujarzmionym odebrać nadzieję wyzwolenia.

Każdy następny rok był rokiem dalszych triumfów zapoczątkowanego przez Lenina dzieła. Bo dzieło, które stworzył Lenin, było wyrazem dążeń, marzeń i nadziei setek milionów uciskanych, krzywdzonych i ujarzmionych ludzi na całym świecie. Lenin przekuł nieśmiertelną myśl teorii Marksa w skuteczną broń walki o socjalizm w epoce imperializmu, wyzwolił energię milionów ludzi, uzbroił ich do walki i wskazał drogę zwycięstwa. Stworzył partię, która zbrojna w oręż niezmiennej nauki marksizmu - leninizmu, zahartowana i rosnąca w bojach, niezłomna wobec przeciwieństw prowadziła masy ludowe po wytkniętej drodze. Z rąk Lenina przejął ster jego kierownictwa jego najbliższy Towarzysz i Przyjaciel — Wielki Stalin, kontynuator dzieła Lenina. Były w tym okresie lata ciężkich, śmiertelnych zmagań. Ale każdy kolejny etap kończył się nieuchronnym zwycięstwem. Dlatego to rocznica śmierci Lenina jest dniem podsumowania osiągnięć i zwycięstw nowego świata, którego Lenin był symbolem.

W rocznicę Wielkiego Października mówił Lenin o tym, jak pierwsza rewolucja bolszewicka oswobodziła, wyrwała z wojny imperialistycznej „pierwszą setkę milionów ludzi" i przepowiedział, że następne wyrwą z takich wojen całą ludzkość. Gdy z perspektywy minionych 28 lat oceniamy dziś te słowa, widzimy w całej pełni ich nieomylną prawdziwość. Od Pacyfiku po Europę Środkową rozciągają się już ziemie, nad którymi powiewa czerwony sztandar socjalizmu, na których króluje myśl leninowska. Już teraz jedna trzecia ludzkości jest wolna. I wre dalsza walka narodów ujarzmionych i mas ludowych o wyzwolenie. A cóż ci, co zmawiali się przeciwko młodej Republice Radzieckiej, ci, co przez trzy dziesiątki lat bezmała chwytali się każdej sposobności, by ją zniszczyć. Przypatrzmy się ich losom, a zobaczymy całą nicość ludzi, których stary ginący świat wysłał w pole, by zmierzyli się z tytanami rewolucji.

Podmuch Wielkiego Października zmiótł z powierzchni ziemi trony odwiecznych monarchii.

Któż pamięta tych wszystkich generałów i admirałów, atamanów i watażków, którzy za pieniądze wypłacane we wszelakich walutach kapitalistycznego świata wybierali się na obalenie władzy bolszewików. Owi niefortunni wodzowie kontrrewolucji, to były tylko nędzne marionetki. Za nimi stali możni i wielcy tamtego świata. Dumni i zadufani w sobie zwycięzcy z pierwszej wojny światowej, którzy zebrali się wówczas w Wersalu, by jak im się zdawało, „kształtować losy świata". I cóż się z nimi stało, z tymi, których prześladowało w Wersalu widmo bolszewizmu? Za politykę Clemenceau w tamtych latach Francja zapłaciła w roku 1940 widokiem hitlerowskich hord, przeciągających pod łukiem triumfalnym. Lloyd George dożył dramatycznych dni 1939 roku, gdy hitlerowski pomiot jego polityki zagroził Anglii. I oto patron antyradzieckiej krucjaty zaklinał polityków brytyjskich, by szukali ratunku w sojuszu z ojczyzną proletariatu, którą sam niegdyś próbował zdławić. Churchill doczekał chwili, w której, musiał prosić Stalina, by ratować ofensywą Armii Radzieckiej zjednoczone armie anglo - amerykańskie, kiedy kilka dywizji hitlerowskich przerwało się na froncie zachodnim w roku 1944.

A Mussolini i Hitler — troskliwie wyhodowane, wypłacone i wychuchane przez nowojorską i londyńską giełdę bożyszcza światowej reakcji, upatrzone na rycerzy nowej antybolszewickiej krucjaty?

Jeden — jak szczur uciekał z zagrabionych ziem ojczyzny Lenina i Stalina, gdy go stamtąd wykurzyła Armia Czerwona i jak szczur zginął w swym berlińskim bunkrze, doprowadziwszy do nieszczęścia i katastrofy naród niemiecki. Drugi — dyktator z rzymskiego balkonu, próżno tarzał się w prochu włoskiej szosy, błagając czerwonych partyzantów o darowanie mu życia.

A Piłsudski — kondotier obcych interesów — za którego płaciła Polska rachunki w tragicznym wrześniu 1939 roku?

I oto, co nie udało się Wilhelmowi i Hindenburgowi, Churchillowi, Lloyd George'owi, Wilsonowi i Clemenceau, Hitlerowi i Mussoliniemu, Mannerheimowi i Antonescu ma się udać w kalkulacji amerykańskich miliarderów niefortunemu kupcowi ganlanteryjnemu?

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysta akademia żałobna w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 21 bm. — w 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zorganizował uroczystą akademię w sali Rady Państwa.

Na akademię przybyli Przewodniczący KC PZPR Prezydent RP — Bolesław Bierut, owacyjnie witany przez zebranych.

W akademii wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Rządu RP z premierem Józefem Cyrankiewiczem, generalicja WP z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki i sztuki, aktywiści PZPR, przodownicy pracy i młodzież.

Wśród przedstawicieli dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych obecny był charge d'affaires ZSRR — D. I. Zaikin.

Wzrok zebranych kieruje się na popiersie Lenina, umieszczone na postumencie w głębi sali, w otoczeniu czerwonych i biało - czerwonych sztandarów.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i Związku Radzieckiego. Po czym głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — premier Józef Cyrankiewicz.

Zgromadzeni wyrażają hołd Leninowi, gdy mówca ukazuje triumfalny marsz narodów realizujących pod wodzą Stalina nieśmiertelne idee twórcy Partii Bolszewickiej i pierwszego Państwa Socjalistycznego.

Uczestnicy akademii manifestują uczucia głębokiego przywiązania do Wodza postępowej ludzkości, Chorążego Pokoju — Józefa Stalina i do Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bieruta, pod którego przewodem masy pracujące Polski Ludowej, skupione wokół sztandaru Lenina — Stalina, budują podstawy socjalizmu.

Oficjalną część uroczystości kończą bojowe dźwięki Międzynarodówki.

W części artystycznej wzięli udział czołowi artyści Stolicy.

Narody świata czczą pamięć Wielkiego Lenina

—Narody Związku Radzieckiego i cała postępowa ludzkość obchodziły uroczyście 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, założyciela i kierownika państwa radzieckiego, Wodza mas pracujących całego świata.

MOSKWA (PAP). Uroczyście obchodził naród radziecki 28 rocznicę zgonu Włodzimierza Iljicza Lenina. W całym kraju odbyły się akademie żałobne, poświęcone 28 rocznicy zgonu Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata. W fabrykach i zakładach przemysłowych, w kołchozach i sowchozach wygłoszono odczyty i pogadanki o życiu i rewolucyjnej działalności Lenina oraz o genialnym kontynuatorze jego dzieła — Stalinie. Na ekranach kin we wszystkich miastach i wsiach wyświetlane są filmy poświęcone Wielkiemu Wodzowi Rewolucji Proletariackiej. Liczne wykresy i plakaty odzwierciedlają ogromną poczytność dzieł Lenina w ZSRR. W latach władzy radzieckiej dzieła Lenina ukazały się w ZSRR w 78 językach w łącznym nakładzie 222.360.000 egzemplarzy.

NA PLACU CZERWONYM W MOSKWIE

Z całego kraju, z Ukrainy i Białorusi, z Gruzji i Uzbekistanu, z Łotwy i Litwy przybyły do Moskwy liczne wycieczki, aby złożyć hołd pamięci Lenina. Niezliczone rzesze mieszkańców stolicy oraz wycieczki i delegacje z całego kraju kierują się ku Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym. Z ogromnym wzruszeniem przestępują oni progi Mauzoleum, u wrót którego zaciągnięto warty honorowe. Pracownicy schodzą po kilku stopniach na dół, gdzie znajduje się sarkofag z ciałem Lenina.

Do Mauzoleum Lenina przybywają delegacje mas pracujących całego świata. W ciągu 28 lat ponad 30 milionów osób złożyło w Mauzoleum hołd pamięci Włodzimierza Lenina.

PRASA RADZIECKA O LENINIE

Lenin — stwierdza dziennik „Prawda" w artykule wstępnym — wskazał masom pracującym całego świata drogi wiodące do wyzwolenia spod jarzma kapitalistycznego, drogi prowadzące do wolnego, socjalistycznego życia. Z imieniem Lenina związana jest nierozerwalnie nowa epoka w historii ludzkości — epoka upadku kapitalizmu i zwycięstwa socjalizmu. Historyczne, o znaczeniu światowym zwycięstwa Związku Radzieckiego dowiodły niezbicie, że droga wskazana przez Lenina i Stalina jest jedyną drogą, która w sposób właściwy i najkrótszy prowadzi do wolności i szczęścia całej pracującej ludzkości. Drogą do socjalizmu kroczą niezłomnie narody Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i Albanii. Wspaniałym triumfem idei leninizmu było historyczne zwycięstwo wielomilionowego narodu chińskiego, który pod kierownictwem swej partii komunistycznej utworzył Chińską Republikę Ludową i osiągnął w ciągu krótkiego czasu ogromne sukcesy w budowie nowego życia.

Leninizm — podkreśla „Prawda" — to wielka, internacjonalistyczna nauka mas pracujących. Pod jego zwycięski sztandar zaciągają się stale nowe oddziały ofiarnych bojowników. Rozwijają się i krzepną partie komunistyczne — bojowa awangarda klasy robotniczej.

Rozwija się ruch narodowo - wyzwoleńczy narodów uciskanych w krajach kolonialnych i zależnych.

PEKIN

We wszystkich prowincjach Chińskiej Republiki Ludowej odbywają się uroczyste akademie poświęcone 28 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. Na ekranach wielu kin wyświetlane są filmy o Leninie i Stalinie. Cała prasa zamieszcza obszerne artykuły o życiu i rewolucyjnej działalności Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata Włodzimierza Lenina.

BUDAPESZT

Cała prasa węgierska zamieszcza obszerne artykuły w związku z 28 rocznicą śmierci założyciela Partii Bolszewickiej i Państwa Radzieckiego — Włodzimierza Lenina.

Lenin — pisze dziennik „Szabad Nep" — rozpoczął nową erę w historii ludzkości i doprowadził narody Rosji carskiej do wolności. Dzieło Lenina i jego idee są nieśmiertelne. Sztandar Lenina, który dzierży wysoko jego kontynuator — Wielki Stalin, wskazuje całej ludzkości słuszną drogę. Sztandar Lenina jest sztandarem walki przeciwko imperializmowi, walki o wolność, o niezawisłość narodową. Jesteśmy dumni z tego, że Węgierska Republika Ludowa kroczy pod tym sztandarem.

PRAGA

Wszystkie dzienniki czechosłowackie zamieściły liczne artykuły poświęcone pamięci Włodzimierza Lenina. Dzienniki zamieściły fotografie Lenina, artykuły o triumfie leninizmu, wspomnienia starych działaczy rewolucyjnych o Leninie.

W artykule wstępnym pt. „Zwycięstwo leninizmu" dziennik „Rude Pravo" podkreśla, że z imieniem Lenina związany jest początek nowej epoki wyzwoleńczej walki międzynarodowego proletariatu, epoki upadku świata kapitalistycznego i narodzin nowego świata socjalistycznego, epoki zwycięstwa leninizmu. Dziennik stwierdza, że Komunistyczna Partia Czechosłowacji kierując się wskazaniami Lenina osiąga coraz to nowe sukcesy. Teoria i praktyka leninizmu — stwierdza „Rude Pravo" wskazały naszej partii drogę do wprowadzenia ustroju demokracji ludowej, do zbudowania nowego, socjalistycznego państwa.

BERLIN

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodziła uroczyście 28 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina. W zakładach pracy odbyły się akademie żałobne, masówki i wiece.

Na ekranach kin NRD wyświetlane są filmy o Leninie jak np. filmy „Włodzimierz Iljicz Lenin", „Lenin w Październiku" i „Człowiek z karabinem".

HAGA

Masy pracujące Holandii obchodzą uroczyście 28 rocznicę zgonu Wodza mas pracujących świata — Włodzimierza Lenina. W licznych fabrykach, zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach w całym kraju wygłoszono odczyty i referaty o Leninie.

Załoga Garbarni w Bydgoszczy podjęła zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

W Garbarni bydgoskiej odbyła się uroczysta masówka załogi, na której podjęte zostały zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Dzięki tym zobowiązaniom w I kwartale br. jakość produkcji polepszy się w porównaniu do IV kwartału ub. roku o 0,5 proc.

Załoga postanowiła ponadto zniżyć wydajność produkcji z 1 kg skórowca o 0,35 proc.

Realizacja zobowiązań przyniesie gospodarce narodowej oszczędności i dodatkową produkcję o wartości ponad 143 tys. zł.

Załoga działu mechanicznego wykona we własnym zakresie wiele robót nie przewidzianych planem, m. in. urządzenia do suszenia odzieży, remont strugarki itd. — o łącznej wartości ponad 11 tys. zł.

Cała załoga obsługująca maszyny i urządzenia podjęła jednocześnie apel tokarzy z PZBM i przystąpiła do organizowania socjalistycznej opieki nad maszynami.

Stanisław Pomarzyński
korespondent fabryczny

Ludzie pracy Pomorza ostro protestują przeciw imperialistycznym planom odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu

W woj. bydgoskim i w całym kraju nadal odbywają się masówki, na których ludzie pracy ostro piętnują remilitaryzację i faszyzację Trizonii, wyrażając głęboką nienawiść do anglo-amerykańskich podpalaczy świata — inspiratorów wskrzeszenia Wehrmachtu.

Na masówce protestacyjnej w Cukrowni Chełmżyńskiej zebrała się cała załoga.

Robotnik Ignacy Rykowski na masówce tej oświadczył: „Odbudowa hitlerowskiego Wehrmachtu — to nowa zbrodnia anglo-amerykańskich imperialistów, pragnących w imię swoich niecnych interesów zalać krwią kulę ziemską. My, robotnicy cukrowni, jak najostrzej protestujemy przeciwko tym zbójeckim zamiarom. Wraz ze wszystkimi ludźmi pracy całej Polski, będziemy wzmożoną pracą krzyżować niecne zamiary neofaszystów z Bonn i ich amerykańskich mocodawców.

Słowom tym towarzyszyły wielokrotnie powtarzane okrzyki: „Precz z neofaszyzmem", „Precz ze zbrodniarzami amerykańskimi, mordującymi bezbronne dzieci koreańskie".

— Raz tylko udało się hitlerowcom wejść na nasze ziemie — wołał robotnik Bieńkowski — więcej to się już nie powtórzy.

Na twarzach protestujących robotników widać gniew i oburzenie. Wszyscy oni dobrze wiedzą, co to jest faszyzm. Wie o tym dobrze Rykowski, długoletni więzień obozów koncentracyjnych, wiedzą o tym wszyscy robotnicy.

W jednogłośnie przyjętej rezolucji, robotnicy chełmżyńscy domagają się demilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

* * *

W dniu 19 bm. odbyła się w Bydgoskiej Fabryce Obuwia masówka załogi, na której dała ona wyraz swemu oburzeniu z powodu organizowania przez imperialistów amerykańskich nowego Wehrmachtu pod dowództwem hitlerowskich generałów.

Załoga BFO zdaje sobie z tego dobrze sprawę, że nowy Wehrmacht służyć ma jako przednia straż imperialistów w przygotowywanej przez nich nowej wojnie wymierzonej przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Załoga BFO w uchwalonej rezolucji ostro zaprotestowała przeciw akcji imperialistów, domagając się przeprowadzenia demilitaryzacji Zachodnich Niemiec i wyraziła poparcie dla polityki rządu NRD, prowadzącego konsekwentną politykę utrwalania pokoju między narodem polskim i niemieckim, walczącego o demokratyczne zjednoczenie Niemiec.

Celem udokumentowania swych żądań załoga Bydgoskiej Fabryki Obuwia postanowiła stale wzmagać swe wysiłki produkcyjne w walce o realizację Planu 6-letniego i trwały pokój.

K. Zygmunt
korespondent fabryczny

* * *

Podobne masówki odbyły się w wielu innych zakładach pracy na terenie woj. bydgoskiego.

Przed siedmiu laty...

W dniu 22 stycznia 1945 roku szturmowe oddziały I Białoruskiego Frontu, idąc z kierunku Inowrocławia i Złotnik Kujawskich wdzierają się na **przedmieście Bydgoszczy**, opanowując ul. **Kujawską, Szubińską, Długą, Plac Kościeleckich i Plac Poznański.** Zaskoczone szybkością natarcia formacje hitlerowskie na terenach prawobrzeżnej Brdy nie są zdolne do stawiania oporu. Setki żołnierzy i oficerów niemieckich dostają się do niewoli. Zwycięskie wojska radzieckie zdobywają również wiele cennego sprzętu bojowego: aut pancernych, czołgów i karabinów maszynowych.

W mieście tworzy się tymczasem komitet obywatelski.

W poprzednich dniach bohaterskie oddziały Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego wyzwoliły **Włocławek** (20 stycznia) i **Inowrocław** (21 stycznia) oraz setki innych miejscowości na Pomorzu.

Dzisiaj pogrzeb Jerzego Borejszy



WARSZAWA (PAP). Pogrzeb Jerzego Borejszy odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Trumna ze zwłokami wystawiona będzie na widok publiczny w lokalu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal 3/5 we wtorek 22 bm. od godz. 10 do godz. 13.30.

JERZY BOREJSZA, zasłużony działacz kultury, współtwórca odrodzonej prasy Polski Ludowej, publicysta i literat, po ciężkiej chorobie zmarł w dniu 19 stycznia 1952 roku.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Związek Literatów Polskich

Nowy rząd we Francji

PARYŻ (PAP) — Edgar Faure przedłożył prezydentowi Auriolowi listę nowego gabinetu. W skład rządu wchodzi 13 radykałów, 11 członków MPR, 9 tzw. „niezależnych", 3 członków partii chłopskiej, 3 przedstawicieli prawicowego ugrupowania „Demokratycznego Związku Oporu" oraz 1 przedstawiciel tzw. „niezależnych Francji zamorskiej". Premier Faure objął także tekę ministra skarbu.

Na 26 ministrów i 14 podsekretarzy stanu — 26 zachowało swoje teki, toteż nowy rząd Faure jest bliźniaczo podobny do ostatniego rządu Plevena.

We wtorek premier Faure przedstawi swój gabinet Zgromadzeniu Narodowemu. Prasa francuska wyraża się z niezwykłą ostrożnością o perspektywach utrzymania się nowego gabinetu. Większość pism wskazuje na niezwykłe trudności, stojące przed nowym rządem. „Humanite" podkreśla, że premier Faure napotka na wielkie trudności ze względu na umacniające się we Francji akcje mas pracujących pod hasłem radykalnej zmiany dotychczasowej polityki. Niezadowolenie mas ludowych — podkreśla „Humanite" — będzie się ujawniało z jeszcze większą siłą gdyż Faure nie tylko przejmuje ale i pogarsza program Plevena. Nowy gabinet, który powstał w chwili gdy w Tunisie leje się krew — nie oprze się braterskiej jedności akcji robotników komunistycznych i socjalistycznych, którzy wiedzą, że kraj uciskający inne narody — nie może być wolny.

Rokowania w Panmundżon

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że dnia 19 stycznia delegat ludowy stwierdził, że Amerykanie uciekają się do prowokacji i nacisku, pragnąc zastraszyć stronę ludową i narzucić podczas rokowań niedorzeczne żądania zgody na ingerencję w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Ostatnio samoloty amerykańskie zbombardowały strefę neutralną Kaesongu, obóz jeńców wojennych w Korei Północnej oraz pogwałciły terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegat ludowy stwierdził, że prowokacje te demaskują raz jeszcze przed całym światem prawdziwe oblicze Amerykanów lecz ani na chwilę nie osłabią stanowiska delegacji koreańsko-chińskiej w kwestii niedopuszczalności mieszania się strony przeciwnej w wewnętrzne sprawy Korei Północnej.

Delegacja ludowa domaga się natomiast szybkiego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei, aby w ten sposób umożliwić rozwiązanie kwestii koreańskiej na drodze pokojowej, co się tyczy sprawy budowy i odbudowy lotnisk w Korei Północnej, to należy to do wewnętrznych spraw Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na posiedzeniu podkomisji rozejmowej w dniu 20 stycznia nie osiągnięto żadnego postępu w rokowaniach, ponieważ delegaci amerykańscy nadal domagali się przyznania im prawa ingerencji w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Protesty jeńców amerykańskich w Korei przeciwko zbrodniom piratów z USA

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje:

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna donosi, że 14 stycznia w czasie barbarzyńskiego bombardowania przez powietrznych piratów amerykańskich kandońskiego obozu dla jeńców wojennych zostało zabitych i rannych 79 osób. W związku z tym dnia 19 stycznia w obozie odbył się wiec protestacyjny przeciwko nieludzkim zbrodniom imperialistów amerykańskich. Wszyscy jeńcy potępili zbrodnie agresorów amerykańskich, którzy pod szyldem rokowań o rozejm kontynuują agresję w Korei i mordują nie tylko ludność cywilną, lecz nawet swych rodaków — jeńców wojennych.

Idee Lenina są nieśmiertelne

Przemówienie sekretarza KC PZPR tow. Cyrankiewicza na akademii poświęconej 28 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina

(Dokończenie ze str. 1)

Wiele się zmieniło w obozie imperialistycznym w ciągu tych trzech dziesięcioleci. W zaciekłej walce współzawodniczących ze sobą imperializmów wysunął się na czoło imperializm amerykański. Już w roku 1918 Lenin przewidywał taki obrót wydarzeń. W liście do robotników amerykańskich pisał:

„Naród amerykański, który dał światu wzór wojny rewolucyjnej z niewolą feudalną, znalazł się w nowoczesnej kapitalistycznej niewoli najemnej u garstki miliarderów. Miliarderzy amerykańscy byli bodaj najbogatsi i znajdowali się w najbardziej bezpiecznym położeniu geograficznym. Ciągnęli więc największe zyski, zmusili wszystkie kraje, nawet najbogatsze, do płacenia sobie daniny. Narabowali setki milionów dolarów, a na każdym dolarze gruda błota od „intratnych" dostaw wojennych, będących w każdym kraju źródłem bogacenia bogaczy, a rujnujących biedotę".

Czyż nie jest to wierny wizerunek Ameryki, która z okrucieństwem równym najdzikszym ekscesom hitleryzmu masakruje ludność Korei, która dławi ruchy wolnościowe na Malajach, w Vietnamie, na Filipinach, wszędzie gdzie tylko sięgają jej złowrogie wpływy? Ameryki, która z całym cynizmem uchwala w swych ciałach ustawodawczych stumilionowy fundusz zbrodniczej dywersji przeciwko krajom socjalizmu.

Niewiele się nauczyli imperialiści z doświadczeń tego okresu. Niewiele się nauczyli z klęsk własnych, z klęsk swych protegowanych. Wydaje im się, że to co spotkało Hitlera, czy Czang Kai-szeka ominie tych, którzy odważyliby się targnąć w przyszłości na wolne narody. W swym obłędnym zaślepieniu znowu jeszcze raz próbują dzielić skórę na niedźwiedziu. Oto piśmidło amerykańskie „Collier's", finansowane przez bank Morgana, ogłupia swych czytelników wizją łatwego zwycięstwa w atomowej wojnie i kreśli przed ich oczyma obraz triumfalnego — na papierze — marszu amerykańskiego żołdaka po naszych ziemiach.

A któż ma im tę drogę dla amerykańskiego kapitału i amerykańskiej kultury torować? Odpowiedź znajdujemy w aktualnych usiłowaniach amerykańskiej polityki.

Właśnie wprowadzają w życie tzw. plan Schumana, dzięki któremu kominy Zagłębia Ruhry i Nadrenii dymić mają po to, by znowu — jak to niektórzy snują plugawe marzenia — zadymić mogły kiedyś kominy krematoriów w nowych Mauthausenach i nowych Oświęcimiach. Właśnie Schneider z Creuzot i Krupp z Duesseldorfu utworzyli kartel, by nowy Wehrmacht mógł znowu przemaszerować pod łukiem triumfalnym w Paryżu.

Spadkobiercy zdrajców Francji Petaina i Lavala podejmowali niedawno w tymże Paryżu watykańsko-waszyngtońskiego bękarta spadkobiercę Hitlera i Ribbentropa, pana Adenauera. A spadkobiercy Chamberlaina i Halifaxa czynili to samo w Londynie, ku oburzeniu wszystkich uczciwych Anglików. Wszystko dokładnie na razie tak, jak sobie tego życzy Waszyngton. A Waszyngton życzy sobie nade wszystko i przede wszystkim dywizji nowego Wehrmachtu. One to, starym zwyczajem, mają pójść w przedniej straży na wymarzoną przeciwko wolnym narodom wyprawę. Więc przypomnijmy znowu Lenina z roku 1918. Słowa Jego znowu brzmią jak nieomylne proroctwo:

„Widzimy jak Anglia i Ameryka, kraje, które w większym niż inne stopniu miały możność utrzymania się jako republiki demokratyczne, zapędziły się równie dziko i szaleńczo, jak w swoim czasie Niemcy, i dlatego tak samo szybko a może jeszcze szybciej przebywają drogę do tego kresu, który tak pomyślnie przebył imperializm niemiecki. Imperializm angielski i amerykański [illegible] awanturę, która doprowadzi je do politycznego fiaska, gdy skażą swe wojska na rolę dusicieli i żandarmów całej Europy".

Każde słowo, każda myśl wypowiedziana przez Lenina, wytrzymała próbę historii i sprawdziła się z całą dokładnością, tak samo, jak [illegible]. Z tego płynie nasza wiara i pewność ostatecznego zwycięstwa.

Ale z nauk Lenina i Stalina wiemy, że żadne zwycięstwo nie jest dziełem automatycznego biegu historii. Musi być twardo wywalczone i nieraz okupione ciężkimi ofiarami.

Nie ulega wątpliwości, że imperializm amerykański gotów jest pójść na największe i najgorsze ryzyko, by realizować swe obłędne zamysły opanowania świata. Ale nie ulega także wątpliwości, że po raz pierwszy w historii ludzkości na przeszkodzie obłędnym i zbrodniczym planom podpalaczy świata stanęła coraz bardziej krzepnąca, zbiorowo zorganizowana wola setek milionów ludzi różnych ras, wyznań, przekonań i narodowości, zbiorowa wola, która może przekreślić ludobójcze plany, [illegible] ludzkości w odmętach wojny. Od nas to zależy, od naszego wysiłku, od naszej walki, od naszego poświęcenia. Sprawa zapobieżenia nowej wojnie leży w rękach ludzi, w rękach narodów.

Może być położona tama zbrodniczym spiskom przeciwko ludzkości, knutym w gabinetach amerykańskich miliarderów i ich różnojęzycznych zauszników i agentów. Zasługą [illegible], zasługą wielkiego Lenina i Stalina, zasługą wielkiego Związku Radzieckiego, wzmacniającego siły pokoju [illegible] ludzi i narodów miłujących pokój. Ogromna część ludzkości patrzy dziś w przyszłość i buduje przyszłość.

Zmieniły się też [illegible] stosunki w Polsce. A ta zmiana wiąże się nierozerwalnie z imieniem Lenina i z imieniem Stalina.

Najgłębszy związek Lenina z Polską polega na tym, że czuł i pojmował tragedię narodu rozdartego i ujarzmionego przez zaborców rosyjskich, pruskich i austriackich, że [illegible] towarzyszył rewolucjonistom polskim [illegible] ich wyzwoleńczej walki i wspierał ich radą i mądrością wielkiego stratega rewolucji. Że losy Polski wykuwały się tam, gdzie wykuwały się losy rosyjskiej rewolucji, a więc wśród rosyjskich rewolucjonistów, wśród leninowskich rewolucjonistów, wśród bolszewików.

Związek losów Polski z losami Rosyjskiej Rewolucji zadzierzgnięty [illegible] powstanie niepodległej Polski.

Gdy władcy ówczesnej Polski sprzeniewierzyli się jedynej polskiej racji stanu, która nakazywała przyjaźń i związek z rewolucyjną Rosją, gdy zamiast tego uczynili z Polski międzywojennej taran antyradzieckiej interwencji, gdy związali się z siłami międzynarodowego imperializmu i spiskowali przeciwko Związkowi Radzieckiemu, tym samym podpisywali wyrok śmierci na niepodległość Polski, tym samym kopali grób, w który kraj nasz stoczył się we wrześniu 1939 roku.

Wyzwolenie Polski po raz drugi sprzęgło się z rewolucyjną Rosją. Przyniosła nam je Armia Radziecka zrodzona z myśli Lenina, wiedziona geniuszem Stalina. Tym razem gospodarzem w Polsce stał się lud polski pod kierownictwem klasy robotniczej i partii. Lud polski zaś, wierny jedynej prawdziwej polskiej racji stanu — związał się nierozerwalnie przymierzem i braterską przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przyswajając i umacniając tę więź, która zrodziła się z myśli i ognia wspólnej walki polskich i rosyjskich rewolucjonistów.

Pasożytnicze klasy przestały odgrywać rolę czynnika panującego w Polsce i wpływ ich na losy Polski został raz na zawsze przekreślony. Stronnictwa burżuazyjne, które były rzecznikami interesów klas dawniej panujących, od endecji poprzez sanację, chadecję, prawicę ludowcową aż do prawicy PPS, zniknęły wraz ze swymi mocodawcami klasowymi z widowni naszego życia politycznego. Ich niedobitki zeszły bądź w szeregi reakcyjnego podziemia bandyckiego, bądź rozpełzły się po różnych stolicach zachodnich, tworząc tzw. emigrację. Losy obu tych szczątkowych pozostałości reakcyjnej myśli politycznej odzwierciedlającej oblicze polskiej burżuazji i polskiego obszarnictwa po rewolucji demokratyczno-ludowej — są wysoce charakterystyczne.

Skoro naród polski pozbawił ich majątków i możliwości wyzyskiwania ludzi pracy i pozbawił ich politycznego panowania, panowie ci wyrzekli się natychmiast narodu. Dlatego to dziś „filozofowie" polskiej emigracji wyrzekają się suwerenności państwowej. Dlatego odstępują hitlerowcom polskie ziemie zachodnie i nie tylko zachodnie, dlatego paktują ze śmiertelnymi wrogami narodu polskiego rewizjonistami z Bonn i podpisują z nimi umowy jak djabelskie cyrografy, zapisując swą duszę diabłu hitlerowskiemu za obietnicę — oszukańczą rzecz jasna obietnicę — powrotu do dawnych domen. Odpowiednikiem tej zdrady emigracji polskiej jest rola niedobitków reakcyjnego podziemia w Polsce, zgangrenowanych do reszty w służbie obcych, wrogich Polsce, wywiadów, dywersantów, którzy chcą nas pozbawić ziem zachodnich, niepodległości i wolności. Polskie klasy posiadające wyrzekły się jawnie narodu polskiego. Naród polski nie ma powodu, bydnić z tej przyczyny łzy żalu. Niechaj zdrajcy i sprzedawczycy wiedzą, że się ich traktuje jak zdrajców i sprzedawczyków.

Burżuazja zachodnio - europejska przechodzi ten sam proces. Oto np. filozof angielskiej burżuazji Bertrand Russel oświadcza się gorąco za rzeczą całkowitego podporządkowania swej ojczyzny Ameryce. Powiada wręcz i dosłownie:

„Nie sądzicie, by wojna światowa oznaczała koniec wszystkiego. Będzie to wprawdzie koniec Anglii, ale na Anglii świat się nie kończy. Ludność cywilna zginie, ocaleją tylko amerykańscy lotnicy. Ale tylko to jest istotne dla zwycięstwa. Więc powinniśmy się odnosić do niebezpieczeństwa wojny ze stoickim spokojem i zimną krwią".

Trudno się oprzeć wrażeniu, że Churchill [illegible] posmak — pożal się boże — „filozofii" Russell'a. Jeżeli naród brytyjski [illegible] Churchilla, a że przetrwa tego jesteśmy najzupełniej pewni, to dlatego, że [illegible] „zachodniej cywilizacji" nigdy się nie ziszczą. Nawet z pomocą Wehrmachtu, pobłogosławionego przez Eisenhowera, [illegible] Październik, bo był Lenin i jest Stalin. Bo są partie komunistyczne, bo jest klasa robotnicza i jest coraz potężniejszy światowy ruch obrońców pokoju.

Że temi, kapitaliści, obszarnicy są tylko pasożytniczą naroślą na żywym ciele narodu — wiedzieliśmy już od dawna. Dziś oni sami cynicznie przyznają się już do tego. Skoro więc naród polski wyzwolił się od tej narośli — stoi przed nim otwarta droga do rozkwitu, potęgi i wielkości. W walce o ten rozkwit, wielkość i potęgę wyrósł nasz front narodowy, któremu przewodzi bohaterska klasa robotnicza. Naród polski świadom jest dziś swoich zadań i celów. Jakże nie miałby się zjednoczyć w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, skoro pokój i plan — to droga do wielkości, potęgi i szczęścia narodu. Jakże by nie miał zjednoczyć się w narodowym froncie, gdy nasi wrogowie i służący im zdrajcy sięgają drapieżnie po nasze Ziemie Zachodnie, zagrażają naszemu bezpieczeństwu, naszej niepodległości? Jakże nie miałby się zjednoczyć, gdy wrogowie ludzkości gotują światu nową wojnę, zagrażającą bytowi naszego narodu? Oto dlaczego leninowska rocznica to moment, w którym naród nasz jeszcze wyżej podnosi sztandar walki o utrwalenie swojej niepodległości, o utrwalenie swoich rewolucyjnych zdobyczy, o swoją wspaniałą przyszłość. Oto dlaczego naród nasz pod wodzą swojej klasy robotniczej, pod wodzą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod wodzą Towarzysza Bieruta wysoko podnosi leninowsko-stalinowski sztandar walki o socjalizm. Oto dlaczego naród nasz, u boku Związku Radzieckiego, wespół z innymi wyzwolonymi od ucisku kapitalistycznego narodami, wespół z całą postępową ludzkością, wierny swym najpiękniejszym tradycjom wolnościowym, wzmaga swoją walkę o pokój, o niezależność narodów i postęp pod wodzą najbliższego Towarzysza i kontynuatora nieśmiertelnego dzieła Lenina — pod wodzą Wielkiego Stalina.

Z frontu planowej gospodarki socjalistycznej

Węgierska Republika Ludowa wykonała plan gospodarczy na rok 1951

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego Węgierskiej Republiki Ludowej o wynikach wykonania planu gospodarczego w 1951 r.

Komunikat podkreśla, że dzięki szerokiemu rozwojowi ruchu stachanowskiego oraz socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przemysł węgierski wykonał pomyślnie zwiększone zadania produkcyjne 1951 r. Plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103,4 proc., Przemysł Ciężki wykonał plan w 104,3 proc., Przemysł Lekki — 102,4 proc. i Przemysł Spożywczy — 101,7 proc. Nie wykonał planu Przemysł Górniczy.

W r. 1951 przemysł węgierski dał o 30,1 proc. więcej produkcji niż w roku 1950. Produkcja przemysłu ciężkiego wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 37,7 proc. (w tej liczbie Przemysłu Góniczego o 19,3 proc., Metalurgicznego — 35,5 proc., Budowy Maszyn — 51,1 proc.), Przemysłu Lekkiego — o 26,9 proc. i Przemysłu Spożywczego — o 16,5 proc.

Poważne sukcesy osiągnęła w r. 1951 gospodarka rolna. Zebrane w r. 1951 plony były najwyższe od chwili wyzwolenia Węgier. Plan dostaw zbożowych dla państwa wykonany został w 105,4 proc. Komunikat wskazuje w dalszym ciągu, że w r. 1951 okazano rolnictwu ogromną pomoc, przyznając m. in. o 37,2 proc. więcej nawozów sztucznych niż w r. 1950. Obszar ziem nawadnianych wzrósł w porównaniu z rokiem 1950 o 31,7 proc. Pod koniec 1951 r. w węgierskich ośrodkach maszynowo-traktorowych znajdowało się 9.700 traktorów i ciągników.

Komunikat wskazuje, że kolejnictwo wykonało plan przewozu ładunków w 100,7 proc., a przewozu pasażerów — w 105,5 proc. Z nadwyżką wykonały również plan roczny inne gałęzie transportu.

W r. 1951 — stwierdza komunikat — odbywał się dalszy rozwój handlu państwowego i spółdzielczego. Dzięki sukcesom osiągniętym przez przemysł i rolnictwo, zniesiono 1 grudnia ub. roku w myśl uchwały KC Węgierskiej Partii Pracujących i Rządu, system kartkowy i wprowadzono wolny handel artykułami rolniczymi.

Inwestycje w r. 1951 były o 44,8 proc. wyższe niż w r. 1950. W r. ub. uruchomiono na Węgrzech wiele nowych zakładów przemysłowych, zbudowano wiele gmachów mieszkalnych, szkół, szpitali, teatrów, domów kultury i klubów.

Komunikat wskazuje że w 1951 liczba osób zatrudnionych w przemyśle i budownictwie wzrosła o 109 tys. Poważne sukcesy osiągnięto w r. 1951 w dziedzinie ubezpieczeń społecznych oraz na odcinku podniesienia poziomu kulturalnego ludności pracującej.

Dochód narodowy — czytamy w zakończeniu — przewyższył poziom 1950 r. o ponad 23 proc. Wzrost dochodu narodowego osiągnięty w r. 1950 i 1951 wynosi prawie 50 proc. całego przyrostu przewidzianego Planem 5-letnim (1950—1954).

Kłamliwość i bezpodstawność argumentacji przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego — zdemaskowane

Głosowanie na plenum Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad pokojowymi propozycjami ZSRR

PARYŻ (PAP) — W sobotę 19 bm. Zgromadzenie Ogólne ONZ debatowało nad złożonymi przez delegację radziecką propozycjami w sprawie „kroków przeciw groźbie nowej wojny oraz dla utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami".

Wystąpienia przedstawicieli państw należących do bloku amerykańsko-angielskiego zmierzały do zatuszowania przykrego dla tego bloku wrażenia, jakie wywołała w całym świecie tchórzliwa odmowa rzeczowego rozpatrzenia i powzięcia decyzji w sprawie propozycji radzieckich.

Kłamliwość i bezpodstawność argumentacji przedstawicieli bloku amerykańsko-angielskiego zdemaskowane zostały w przemówieniach delegatów Polski — Wierbłowskiego, ZSRR — Wyszyńskiego, Czechosłowacji — Grszeli, Ukrainy — Baranowskiego i Białorusi — Kisielewa.

GŁOSOWANIE

Po przemówieniach przedstawicieli Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi, którzy w pełni poparli stanowisko Związku Radzieckiego, Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania: na pierwszy ogień poszła rezolucja trzech mocarstw zachodnich, proponująca przekazanie do komisji rozbrojeniowej ONZ punktów propozycji radzieckich, dotyczących sprawy zakazu broni atomowej, rozbrojenia i kontroli międzynarodowej.

Znaczna liczba delegacji odmówiła podczas głosowania poparcia tej rezolucji „trzech". Została ona przyjęta głosami bloku amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR, Polski, Ukrainy, Białorusi i Czechosłowacji przy powstrzymaniu się od głosu 13 delegacji.

Następnie przystąpiono do głosowania nad pozostałymi punktami rezolucji radzieckiej, dotyczącymi sprawy uznania sprzeczności między członkostwem ONZ a paktu atlantyckiego, zaprzestania wojny w Korei i wycofania wojsk oraz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wyniki głosowania nad powyższymi punktami można było przewidzieć na podstawie głosowania nad nimi w Komisji Politycznej, jednakże głosowanie w Zgromadzeniu Ogólnym wykazało, że liczba delegacji, głosujących przeciwko wnioskom radzieckim zmalała. Punkt pierwszy uzyskał 5 głosów przeciwko 45, przy 6 wstrzymujących się.

Punkt propozycji, przewidujący zaprzestanie działań wojennych w Korei uzyskał 5 głosów przeciwko 35 (w Komisji Politycznej głosowały przeciwko niemu 42 delegacje). Od głosu wstrzymało się 10 delegacji. Propozycje, dotyczące wycofania z Korei wszystkich obcych wojsk i oddziałów ochotniczych, zostały odrzucone 31 głosami (w Komisji Politycznej — 42). Za tą propozycją padło 7 głosów (ZSRR, Polska, Białoruś, Ukraina, Czechosłowacja, Egipt i Jemen). Od głosu wstrzymało się 11 delegacji. Punkt, zawierający propozycje zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, poparty został głosami 11 delegacji (5 państw słowiańskich, Afganistan, Burma, Egipt, Jemen, Syria i Arabia Saudyjska). Od głosu wstrzymało się 11 delegacji, a przeciw wnioskowi głosowało 31 delegacji.

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce do Komitetu Słowiańskiego w ZSRR

WARSZAWA (PAP) — W związku z 28 rocznicą śmierci Włodzimierza I. Lenina, Komitet Słowiański w Polsce przesłał do Komitetu Słowiańskiego ZSRR następującą depeszę:

Komitet Słowiański ZSRR
przewodniczący gen. A. Gundorow
sekr. generalny S. Pilipczuk

W 28 rocznicę śmierci Wielkiego Nauczyciela międzynarodowego proletariatu, założyciela pierwszego na świecie Państwa Socjalistycznego — Włodzimierza Iljicza Lenina, w imieniu Komitetu Słowiańskiego w Polsce, składamy hołd Jego niezapomnianej pamięci.

W dniu tym łączymy się z bratnim narodem radzieckim i wszystkimi siłami postępu na świecie w niezłomnej woli zdecydowanej walki pod przewodem genialnego kontynuatora dzieła Lenina — Wielkiego Stalina, o zapewnienie ludzkości trwałego pokoju i ustroju sprawiedliwości społecznej.

Depeszę podpisali: przewodniczący — W. Barcikowski oraz sekretarz generalny — J. Woźnicki.

Na 5 miesięcy przed terminem oddano w Krakowie do użytku nowy most na Wiśle

KRAKÓW (PAP). W Krakowie odbyło się przekazanie do użytku nowego mostu, łączącego położone na obu brzegach Wisły dzielnice Zwierzyniec i Dębniki. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, Wojska Polskiego oraz związków zawodowych i organizacji społecznych. Obecni byli przedstawiciele konsulatu ZSRR w Krakowie.

Most Dębnicki otwiera arterię komunikacyjną na 5 miesięcy przed zaplanowanym terminem.

Po uroczystości otwarcia mostu, odbyła się w sali Państwowej Filharmonii akademia.

W wygłoszonym referacie, obrazującym pracę załogi „Mostostalu" i Krakowskiej Dyrekcji Odbudowy Mostów, przedstawiciel MRN podkreślił m. in.:

„Nasz nowy most jest jednym z licznych przykładów przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego. Bez radzieckich dźwigów portalowych, które nam wiele pomogły w pracy, nie moglibyśmy w tym terminie dokonać otwarcia mostu".

Egzaminy w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących

WARSZAWA (PAP) — Dla większej mobilizacji młodzieży i nauczycielstwa w pracy nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania oraz w celu sprawdzenia rezultatów całorocznej pracy, Ministerstwo Oświaty wprowadza w bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy egzaminy końcowe w szkołach podstawowych oraz tzw. egzaminy promocyjne w liceach ogólnokształcących.

Egzaminy ukończenia szkoły podstawowej zdawać będą uczniowie klas siódmych w końcu ostatniego okresu klasyfikacyjnego: z języka polskiego, matematyki, nauki o Polsce i świecie współczesnym. Stanowić one będą podstawę do ustalenia rocznych ocen klasyfikacyjnych z tych przedmiotów.

Podobnie w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego w końcu ostatniego okresu szkolnego odbywać się będą egzaminy promocyjne do następnych klas. Obejmować one będą wiadomości z zakresu języka polskiego i matematyki w klasach ósmych, z języka polskiego i geografii w klasach dziewiątych i z języka polskiego i chemii w klasach dziesiątych.

W wykonaniu uchwały Egzekutywy KW

Podnieść na wyższy poziom pracę organizacji partyjnych w budownictwie

W poprzednim artykule o budownictwie nakreśliliśmy ważniejsze zadania pionu administracyjno - technicznego w likwidowaniu niedociągnięć z ubiegłego roku i w realizacji planu 3 roku Sześciolatki w budownictwie Pomorza.

Podstawowym warunkiem ich wykonania jest stałe ulepszanie pracy organizacji partyjnych w budownictwie, a także kierownictwa tymi organizacjami przez Komitety Dzielnicowe, Miejskie i Powiatowe Partii.

Uchwała Egzekutywy KW PZPR w tej sprawie (podjęta 30. 11. ub. r.) stwierdziła m. in. iż najważniejszymi obecnie odcinkami roboty partyjnej w budownictwie jest praca polityczno - uświadamiająca oraz wzmocnienie i rozbudowa organizacji partyjnych (gdyż procent upartyjnienia załóg w budownictwie jest stosunkowo słaby).

Właśnie słabą pracą uświadamiająco-polityczną, niedostateczną troską KD i KM o podnoszenie na wyższy poziom pracy agitatorów i grup partyjnych w budownictwie, tłumaczyć trzeba fakt, że w likwidowaniu tych zaniedbań, o których pisaliśmy w poprzednim artykule — w dziedzinie produkcyjnej — organizacje partyjne nie odegrały jeszcze tej roli, którą spełniać mogą i powinny.

Np. w organizacji partyjnej przy BPZB w ubiegłym roku przez wiele miesięcy słabo pracowały organizacje oddziałowe, komitet oddziałowy oderwany od wielu budów nie kierował pracą grup partyjnych i agitatorów, nie uczył konkretnej walki o plan. Dopuszczono do rażących zaniedbań w hotelach robotniczych. W wydziale hoteli robotniczych Zjednoczenia urzędowali ludzie nie wykazujący najmniejszej troski o sprawy bytowe załóg, wrogowie klasy robotniczej.

Instruktorzy KD i KM w bardzo rzadkich wypadkach docierali do poszczególnych załóg na budowach. Komitet Miejski znał sytuację w BPZB, ograniczył się jednak do naprawiania takich czy innych błędów, zamiast pokierować pracą partyjną w budownictwie, celem zapobiegania błędom.

ZAGADNIENIA ORGANIZACYJNE

Komitet Miejski w Bydgoszczy dysponując przecież uchwałą KC PZPR w sprawie pracy partyjnej w budownictwie warszawskim (z kwietnia 1950 r.) mógł znacznie wcześniej zlikwidować nienormalną pod względem organizacyjnym sytuację na wielu budowach.

Np. w Bydgoszczy mamy kilkanaście budów, na których nie ma członków Partii. Komitet Miejski nie dopomógł organizacji partyjnej BPZB w organizowaniu grup kandydackich.

Na budowie 510 istniały np. aż 2 organizacje partyjne — jedna oddziałowa organizacja partyjna BPZB, a druga podstawowa, przy placówce inwestora tj. Centr. Zarządu Przemysłu Skórzanego.

Trzeba dodać, że pierwsza z tych organizacji podlegała KD Kolejowa, druga zaś KD Szwederowo, z tym, że ani jeden ani drugi Komitet Dzielnicowy, nie pracował z nimi.

Podobna sytuacja istniała na budowie osiedla Kapuściska, gdzie grupa towarzyszy delegowanych z Torunia, nie wchodziła w skład miejscowej organizacji partyjnej, utrzymując jedynie więź organizacyjną ze swą podst. org. part. w Toruniu.

Takie rozdwojenie organizacji partyjnej nie mogło — rzecz jasna — służyć sprężystej pracy organizacji partyjnej.

Podobne organizacyjne zaniedbania występowały również na odcinku pracy ZMP.

PRZODUJĄCYCH LUDZI PRZYJMOWAĆ DO PARTII

Równocześnie z podnoszeniem poziomu pracy polityczno-uświadamiającej w budownictwie, zarówno w ogniwach partyjnych, związkowych jak i ZMP — odbywać się musi proces wzmacniania i ubojowienia organizacji partyjnych.

W organizacjach partyjnych w BPZB i ZBM jest wielu urzędników, którzy nie wykonują żadnych konkretnych zadań i nie biorą aktywnego udziału w pracy partyjnej. Jednocześnie organizacje te liczą zbyt mało przodowników pracy i racjonalizatorów, techników i inżynierów — przodujących ludzi załóg budowlanych.

Dlatego też — realizując wskazania Egzekutywy KW — organizacje partyjne w budownictwie muszą szczególnie wiele uwagi poświęcić sprawie wzmacniania swych szeregów ludźmi przodującymi, pozbywając się „martwych dusz".

Przodujący ludzie — jak świadczą przykłady z Osiedla Leśnego czy budowy (podane w poprzednim artykule), znajdują się na pewno na każdej budowie. Trzeba z nimi pracować, obserwować w pracy, pomagać, awansować.

Warunkiem szybszego wzrostu kadr jest również ulepszenie szkolenia ideologicznego i zawodowego. Zorganizowanie kursów, prelekcji, pogadanek w hotelach robotniczych i w ogóle życia kulturalno-oświatowego na budowach — to jedno z najpilniejszych zadań organizacji partyjnych i rad zakładowych na budowach.

W SPRAWIE KONTROLI WYKONANIA UCHWAŁ...

Na III Konferencji Miejskiej PZPR w Bydgoszczy wiele mówiono o budownictwie. Również wiele uwagi poświęcono kontroli wykonania uchwał. Wydaje się nam, że KM w Bydgoszczy i Komitety Dzielnicowe przy realizacji wspomnianej uchwały KW nie wyciągnęły jeszcze wszystkich wniosków również i z uchwał swych własnych konferencji.

Tempo przenoszenia uchwały, która w pierwszych dniach grudnia dotarła do KM — 18 grudnia do KD, a do pierwszych organizacji partyjnych dopiero po 21. 12. — jest za słabe.

W KM odbyła się miejska narada aktywu budowlanego, na której jednak nie rozdzielono konkretnych zadań. Nie byli na niej obecni przedstawiciele ZMP i towarzysze z KD Kolejowa.

Komitety Dzielnicowe — nie posiadając widocznie dokładnych wskazówek z KM lub też źle interpretując uchwałę Egzekutywy KW — rozpoczęły jej realizację od reorganizowania niektórych podst. org. part. na budowach, odkładając na później... pracę masowo-polityczną.

Ponieważ na zebraniach tych uchwała Egzekutywy KW była jedynie odczytana (np. w Osiedlu Leśnym) bez dyskusji, nie wyciągnięto z niej wniosku dla danego terenu — oderwano więc pracę organizacyjną od pracy podst. org. part. w dziedzinie produkcji.

Jest to całkowicie błędne i przed tego rodzaju „podziałem" pracy i przenoszeniem uchwał KW wielokrotnie przestrzegał niższe instancje partyjne.

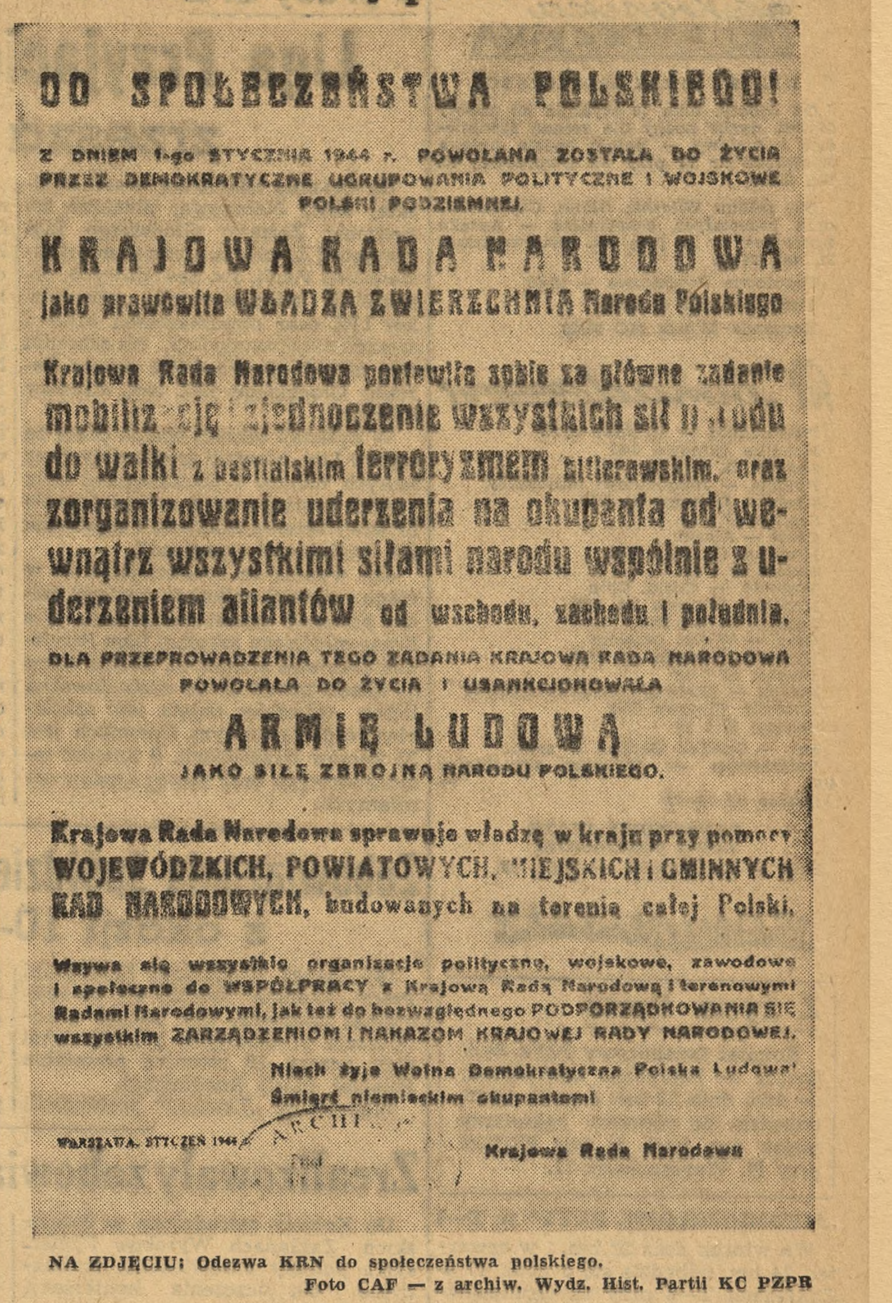
Decydującą sprawą jest wciągnięcie do realizacji uchwały KW podstawowych organizacji partyjnych, szerokiego aktywu pozaetatowego i związkowego, aktywu ZMP, a także w zagadnieniach produkcyjnych — aparatu administracyjno-technicznego przez przydzielenie konkretnych zadań i zapewnienie kontroli ich wykonania.

Dlatego też instruktorzy KM i KD powinni docierać do wszystkich budów, również tych, gdzie nie ma organizacji partyjnych, aby rozważyć możliwość stworzenia tam grup kandydackich.

Jest to nieodzownym warunkiem pełnego wykonania uchwały Egzekutywy KW i zapewnienia realizacji zadań budownictwa w 1952 roku.

Jan Grzędzielski

W 10 rocznicę powstania PPR


DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO!

Z DNIEM 1-go STYCZNIA 1944 r. POWOŁANA ZOSTAŁA DO ŻYCIA PRZEZ DEMOKRATYCZNE UGRUPOWANIA POLITYCZNE I WOJSKOWE POLSKI PODZIEMNEJ

KRAJOWA RADA NARODOWA

jako prawowita WŁADZA ZWIERZCHNIA Narodu Polskiego

Krajowa Rada Narodowa postawiła sobie za główne zadanie mobilizację i zjednoczenie wszystkich sił narodu do walki z bestialskim terroryzmem hitlerowskim, oraz zorganizowanie uderzenia na okupanta od wewnątrz wszystkimi siłami narodu wspólnie z uderzeniem aliantów od wschodu, zachodu i południa.

DLA PRZEPROWADZENIA TEGO ZADANIA KRAJOWA RADA NARODOWA POWOŁAŁA DO ŻYCIA I [illegible]

ARMIĘ LUDOWĄ

JAKO SIŁĘ ZBROJNĄ NARODU POLSKIEGO.

Krajowa Rada Narodowa sprawuje władzę w kraju przy pomocy WOJEWÓDZKICH, POWIATOWYCH, MIEJSKICH i GMINNYCH RAD NARODOWYCH, budowanych na terenie całej Polski.

Wzywa się wszystkie organizacje polityczne, wojskowe, zawodowe i społeczne do WSPÓŁPRACY z Krajową Radą Narodową i terenowymi Radami Narodowymi, jak też do bezwzględnego PODPORZĄDKOWANIA SIĘ wszystkim ZARZĄDZENIOM i NAKAZOM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ.

Niech żyje Wolna Demokratyczna Polska Ludowa!

Śmierć niemieckim okupantom!

WARSZAWA, STYCZEŃ 1944 r.

Krajowa Rada Narodowa

NA ZDJĘCIU: Odezwa KRN do społeczeństwa polskiego.
Foto CAF — z archiw. Wydz. Hist. Partii KC PZPR

Przed wiosenną akcją siewną

POM-y Lubaszcz i Stopka współzawodniczą w remoncie maszyn rolniczych

Państwowe Ośrodki Maszynowe Lubaszcz i Stopka z inicjatywy pracowników warsztatów przystąpiły do współzawodnictwa w przeprowadzeniu remontów maszyn.

Pracownicy współzawodniczących warsztatów postanowili przyspieszyć wykonanie remontów wszystkich posiadanych ciągników i maszyn rolniczych, podnieść jakość wykonywanych napraw i remontów, wszystkie maszyny rolnicze należące do obydwóch POM-ów przygotować przed terminem do wiosennej akcji siewnej.

Obie załogi współzawodniczących POM-ów rozpoczęły swe prace w początkach grudnia ub. roku. Do chwili obecnej pracownicy POM Lubaszcz wyremontowali 14 pługów, 8 kompletów bron, 11 siewników zbożowych i nawozowych, 15 ramp podorywkowych, 1 żniwiarkę i kosiarkę, dokonali napraw dwóch ciągników KD i przeglądu 18 traktorów. Ale wszystko to stanowi dopiero 1/4 zadań, jakie postawiła przed sobą załoga warsztatu.

Załoga ta posiada szereg ludzi wyróżniających się w swej pracy. Spośród nich stolarz Dionizy Zagajczyk przy naprawie młocarń w grudniu wykonał 157 proc. normy. Antoni Wojciechowski przy remoncie pługów osiągnął 151,5 proc. przewidzianej dla niego normy, a monterzy traktorowi Józef Łubecki i Jerzy Karamczuk przy naprawach traktorów przekroczyli 150 proc. normy, dokonując przeglądu i naprawy 18 traktorów.

Wszyscy oni są przykładem dla całej załogi warsztatowej. Mobilizują ją do przedterminowego zakończenia podjętego współzawodnictwa i kompletnego przygotowania maszyn do akcji wiosennej.

Niewątpliwie osiągnięcia byłyby znaczniejsze, gdyby z większą troską i zainteresowaniem do tej sprawy przystąpiły dyrekcja i organizacja partyjna. A okazuje się, że brały one jedynie udział przy podpisaniu umowy o współzawodnictwie. A kiedy współzawodnictwo zostało rozpoczęte, tak kierownictwo jak i organizacja partyjna całkowicie zapomniały o kontrolowaniu wykonywanych prac i mobilizacji załogi warsztatowej do zrealizowania powziętych zobowiązań.

A przecież, gdyby kontrola pracy i mobilizacja załogi były systematycznie prowadzone, POM w Lubaszczu przy tak licznej i dobrze pracującej załodze dokonałby jeszcze raz tyle remontów i napraw i nie dałby się wyprzedzić w wykonaniu zimowych remontów maszyn rolniczych załodze POM Stopka, posiadającej o połowę mniej pracowników warsztatowych.

A trzeba wiedzieć, że POM w Stopce w chwili rozpoczęcia współzawodnictwa przewoził swe warsztaty z Koronowa do Stopki i dokonywał ich remontowania i ustawiania, co w sumie opóźniło jego prace związane ze współzawodnictwem. Mimo tych trudności jednak załoga POM w Stopce wyremontowała dotychczas 2 młocarnie, dokonała kapitalnych remontów 4 pras sieczkarnianych i 27 przeglądów ciągników wraz z mniejszymi naprawami oraz doprowadziła do stanu używalności 21 pługów.

Wszystko to dokonane zostało w wyniku dobrej pracy organizacji partyjnej, która omawia przebieg współzawodnictwa na zebraniach kontrolując jego wykonanie i popularyzując najlepszych współzawodniczących wśród załogi. Członkowie Partii, tacy jak Szulc i Łubiszewski, przykładem swym mobilizują pracowników warsztatów do przedterminowego zakończenia podjętych zobowiązań i przygotowania wszystkich maszyn do wiosennej akcji siewnej. Dzięki dobrej pracy dyrektora POM tow. Brzykcego, który swój dzień pracy rozpoczyna od rozmowy z ludźmi w warsztatach na temat przebiegu współzawodnictwa, służy im radą i pomocą usuwając pojawiające się trudności — remont maszyn w POM w Stopce przebiega sprawniej jak w POM Lubaszcz.

Dobrze prowadzona przez kierownictwo POM w Stopce i systematycznie omawiana przebieg współzawodnictwa mobilizuje załogę. Tacy ludzie, jak Konrad Nowicki, czy ślusarz Karbowski dbają o to, aby nie dopuścić do żadnych zahamowań w ich pracy, aby maszyny jak najszybciej przygotowane zostały do wiosennych prac na roli. Chodzi o takie przygotowanie maszyn, by nie powodowały postojów i nie wstrzymywały zaplanowanej pracy w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

Rozumieją oni słowa Towarzysza Bieruta wypowiedziane do chłopów w orędziu noworocznym: „Organizujcie się i jednoczcie, aby wykorzystać na szeroką skalę nowoczesne maszyny rolnicze — pomogą wam w tym Państwowe Ośrodki Maszynowe". Pracą swą załoga POM w Stopce realizuje te wskazania Towarzysza Bieruta przygotowując cały swój tabor maszynowy do stanu pełnej gotowości.

POM w Stopce posiada takich ludzi, jak tow. Szulc, który wraz z kierownikiem warsztatu Bernardem Tomaszewskim i tokarzem Łubiszewskim dokonali usprawnienia i regeneracji głowic, umożliwiając w ten sposób dłuższą żywotność głowicy traktorowej.

— Widzieliśmy straty, jakie przynosiły popękane głowice — mówi tow. Szulc. — Zaczęliśmy szukać sposobu, jak temu zapobiec. Mieliśmy to przekonanie, że gdy się uda, to materiał potrzebny do wyprodukowania jednej głowicy — przedwcześnie wyrzucanej — będzie mógł być użyty w innym celu. I udało się nam...

Cała załoga POM w Stopce żyje współzawodnictwem, ulepszając swą pracę i podnosząc jakość dokonywanych napraw.

— Postanowiliśmy zwyciężyć — oświadczył starszy mechanik Henryk Klajber. — Postanowiliśmy prześcignąć POM Lubaszcz pod względem ilości remontów i jakości wykonywanych napraw.

Tej mocnej woli zwycięstwa brakuje załodze POM w Lubaszczu. Załoga ta pozostawiona samej sobie, nie mobilizowana przez organizację partyjną i nie doglądana przez dyrekcję — prace swe wykonuje tak, jak gdyby ona wcale nie była inicjatorką współzawodnictwa. A przecież to ona wezwała POM w Stopce do współzawodnictwa, a więc ambicją dyrekcji i organizacji partyjnej winno być takie zorganizowanie przebiegu współzawodnictwa, aby zapewnić wykonanie wynikających z niego zadań.

Załoga POM w Lubaszczu jeszcze w obecnym okresie może nadrobić swe opóźnienia i przystąpić z całą energią do przeprowadzenia remontów posiadanych maszyn rolniczych. Konieczne jednak jest, aby bardziej niż dotąd zajęła się sprawą współzawodnictwa organizacja partyjna i kierownictwo POM w Lubaszczu.

Henryk Bryliński

Z życia Ludowego Wojska Polskiego

Artyleria lekka na ćwiczeniach

N-ty pododdział otrzymał zadanie przeprowadzenia ćwiczeń pokazowych dla młodego rocznika. Ćwiczenia te miały pokazać młodym żołnierzom, jakie zadania wykonuje artyleria lekka w terenie.

O godz. 6.45 pododdział stanął na zbiórce. Dowódcy drużyn i działonów sprawdzili oporządzenie, umocowanie sprzętu i zaczepienie dział. Po dokonaniu tych czynności zameldowali o gotowości.

Na wozy — padła komenda.

Sygnał chorągiewką w dół i kolumna ruszyła w rejon koncentracji. Za chwilę przymaszerowały kolumny młodych żołnierzy. Ćwiczenia rozpoczęły się od ubezpieczenia rejonu koncentracji. Rozpoznano stanowiska ogniowe dla dział, strzelających na wprost. Zabezpieczono też wszystkie możliwe kierunki ukazania się broni pancernej. Obsługi sprawnie zajęły SO i zamaskowały je. Z rejonu koncentracji bateria przemaszerować miała w rejon SO.

Nagle w górę wylatują duże żółte rakiety: atak „nieprzyjacielskiego" lotnictwa. Wzdłuż kolumny biegnie sygnał podawany chorągiewkami. Kierowca pierwszego wozu zwiększa szybkość. To samo robi cała kolumna, zwiększając jednocześnie odległość między samochodami. Poszczególne samochody pędzą od tyłu wzdłuż kolumny. „Wybuchają" zrzucane bomby. Nie wyrządzają jednak większych szkód. Kolumna posuwa się dalej.

Nagle w przodzie, w odległości około 300 m. słychać huk wybuchu i widać gęsty, żółty dym. To „nieprzyjaciel" rzucił bombę gazową. Pierwsze auto zatrzymuje się w odległości 70 metrów, od miejsca wybuchu. Dowódca pododdziału wysyła zwiad chemiczny, celem zbadania rodzaju gazu i znalezienia drogi obejścia zagrożonego terenu.

Po chwili nadbiega goniec i melduje, że drogę zagradza plama chemiczna. Droga obejścia znajduje się z lewej strony szosy. Kolumna skręca w lewo i obchodzi skażony odcinek. Po wyjściu na szosę spotyka się jednak znowu z niespodzianką: dwie czerwone rakiety wskazują kierunek napadu czołgów. Auta szybko zjeżdżają w bok, obsługi odczepiają działa i środki ciągów odjeżdżają w ukrycie.

— Cel bliższy czołg — podaje już komendę kpr. Omyszko. Niemal jednocześnie słychać komendę w pozostałych działonach. Bateria rozwinęła się błyskawicznie. Dwa czołgi wypełzły zza wzgórza i „szły" prosto na baterię.

Celowniczy pierwszego działa już miał bliższy czołg w krzyżu kątomierza działowego. Wystrzał — pocisk upadł za blisko...

— Celownik... Ognia, poprawił dowódca działonu...

— Celuj w wieżę... Ognia... skorygował kpr. Omyszko.

Trafiony. Z czołgu zaczęły wydobywać się kłęby dymu. Drugi, pozostający w tyle, podchodzi teraz do przodu i strzela. Podszedł już na 400 metrów.

— Co, ja go nie dostanę? — powiedział kpr. Dobrzecki, celowniczy trzeciego działa. Wycelował dokładnie i odpalił.

— Dostał — krzyknęła radośnie obsługa. Czołg stanął i po chwili zaczął dymić. Atak broni pancernej „nieprzyjaciela" odparty. Można przystąpić do kontynuowania marszu w rejon SO.

Po przybyciu do rejonu wyczekiwania, zwiad ogniowy wybrał SO i rozbił front baterii. Następnie odbył się wzorowy zajazd na SO i jego urządzenie, po czym udano się w rejon punktu obserwacyjnego. Młodzi żołnierze byli świadkami zajmowania PO przez drużynę zwiadu i przydzielenia jej zadań w terenie.

Zwiadowca bomb. Pasaka, dokładnie badając teren w swoim odcinku obserwacji, wykrył zamaskowane działo. Cel został przekazany dowódcy baterii, który szybko przygotował dane do przeprowadzenia wstrzeliwania. Komenda została przekazana baterii.

— Wystrzał — zameldował telefonista. Pocisk uchylił się w lewo o 0,30.

— Powiększyć o 0,15.

Pada powtórna komenda: Ognia. Wstrzeliwanie zakończono.

— Plutonem, po czterech ognia daje się znów słyszeć. Ogień okazał się zbyteczny. Działo podskoczyło w płomieniach rozpadło się na drobne części.

Kierownik ćwiczenia omówił i dokładnie wytłumaczył młodym żołnierzom poszczególne fragmenty ćwiczeń i ich znaczenie w walce.

— Nigdy nie wyobrażałem sobie — powiedział elew Karpik — że artyleria jest tak groźną bronią i spełnia tak różnorodne zadanie w walce.

— Artylerzyści — dodaje młody żołnierz Elerowski — wspaniale władają sprzętem. Będą dla nas wzorem do naśladowania.

— Przy takim sprzęcie — kończy elew Kaszalka — i przy tak wyszkolonych obsługach, wzrasta siła naszego Ludowego Wojska.

Tadeusz Rusiniak

Poezja w hołdzie PPR

(Zbiór wierszy i pieśni z lat 1941—1951)

„Co dnia o tobie myślę, Ojczyzno moja miła,
O tobie przyszła Polsko — nie o tej, któraś była.
O tobie, która przyjdziesz po ciężkich dniach zmagania —
Ojczyźnie robotników, Ojczyźnie ukochania..."

Ile wzruszenia, ile żarliwego marzenia zawarło się w tych bardzo prostych, a tak bardzo ciepłych słowach nieznanego człowieka, który — być może — zginął gdzieś na ulicy miasta rozlepiając plakaty, czy padł w gęstych lasach Lubelszczyzny od hitlerowskiej kuli.

Szlachetnej walce towarzyszy zawsze szczera, z serca płynąca pieśń i poezja. Z walką PPR o wolną i socjalistyczną Polskę, związaną więzami przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, współdźwięczały od pierwszych dni powstania Partii wiersze. W archiwum Wydziału Historii Partii KC PZPR leżą pożółkłe kartki niekiedy zmięte, poplamione wówczas, kiedy szły z rąk do rąk — utwory często nieznanych autorów, nie wiadomo dokładnie gdzie i kiedy powstałe. Wiadomo jednak, że narodziły się podczas nocy okupacji hitlerowskiej, sławiąc przyszły, lecz niedaleki dzień, gdy powstanie utęskniona i krwawo wywalczona Polska Ludowa.

W tamtych czasach, w latach 1942, 43, 44 były także inne wiersze, czytywane egzaltowanym głosem z cienkich bibułek po mieszczańskich mieszkaniach. Dźwięczał w nich strach, egoizm, pesymizm: „Myślałem, że moja młodość będzie trwała wiecznie... a został tylko strach w godzinie świtu i schylam się nad sobą, jak nad pustą płytą... Ale cóż mnie to wszystko obchodzi. Jestem jak dziecko, które nie umie odróżnić żółtego mlecza od gwiazdy" (C. Miłosz).

W mokrym jeszcze od farby „Gwardziście", w „Trybunie Wolności", Trybunie Robotniczej", „Walce Młodych" czy po prostu na kartkach pisanych często twardą, niewprawną ręką była poezja bez lęku. W tych wierszach była zdecydowana wola walki w oparciu o Związek Radziecki aż do ostatecznego zwycięstwa i niezachwiana wiara w jasną, bliską Polskę Ludową.

Wiersze mówiły:

„W pierwszych szeregach twardo trwają, dają swą krew za życie nowe, za inną wolność w naszym kraju... Dla ciemiężonych sprawiedliwość, dla bezrobotnych — chleb i praca, dla wszystkich wiedza, zdrowie, radość, a nigdy nędza, krzywda, zdrada" (M. Castellati, „Walka Młodych", 15. X. 1943).

Nieznani autorzy pisali: „Kogóż dzieci płacz nie wzrusza, starych matek łzy? PPR w bój pierwsza idzie, a za Partią — my!" („Trybuna Wolności", II. 1944). „Za morderstwo odpowiedzą zbrodniarze, niedalekie już zwycięstwo jest nasze. Już nie będą nam złoczyńcy panować, z walk się zrodzi nowa Polska Ludowa!" (pieśń ludowa śpiewana podczas okupacji w Lubelszczyźnie).

Dla tych ludzi, poetów i innych — nie poetów, lecz tylko najgoręcej czujących ludzi z akcji, od powielacza, gwardzistów z lasu natchnieniem do walki i wiary, natchnieniem do wierszy i pieśni o tej walce była Partia, która podjęła zdecydowaną walkę z okupantem hitlerowskim, która zorganizowała wbrew reakcji i jej opiekunom imperialistycznym cały naród do walki o wolność i nową Polskę — Polska Partia Robotnicza. Bo program tej Partii wyrażał najżarliwsze marzenia wielu pokoleń. „Uwolniona spod jarzma hitlerowskiego, Polska nie będzie i nie może być Polską sprzed września 1939 roku, w której masy pracujące miast i wsi były odsunięte od władzy, od decydowania o losach kraju i narodu... Przyszła Polska musi stanowić w gronie narodów świata czynnik pokoju... Taką Polskę powołać może do życia tylko wysiłek najszerszych mas ludowych..." („O co walczymy", program Partii opublikowany przez KC PPR w 1943 r.).

Wiersze i pieśni, zrodzone w walce mas ludowych pod wodzą PPR o wyzwolenie, a potem utrwalenie i budowę Polski Ludowej, zostały zebrane przez Wydział Historii Partii KC PZPR dla uczczenia dziesiątej rocznicy powstania PPR i wydane w zbiorze „O Polskę Ludową".

Zbiór zawiera również utwory, które powstały w czasie wojny w Związku Radzieckim, w środowisku Związku Patriotów Polskich, a później w Pierwszej Armii Wojska Polskiego na froncie. Związek Patriotów Polskich i Pierwsza Armia wyrażały bowiem te same dążenia, które w kraju reprezentowała Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa i Armia Ludowa. Te same idee dyktowały wiersze i pieśni nieznanemu autorowi w Warszawie czy Lubelszczyźnie i polskiemu poecie w Moskwie: „Jaką będziesz, Polsko, matuś, matuś moja? i zadumał się nad tym na biwaku wojak. I tak się w tym milczeniu naraz wszyscy zawzięli, że kiedy się odezwał, jakby ze snu drgnęli. Był to jeden, co bił się aż w hiszpańskich wojskach, rzekł on: Jeśli dojdziem, nasza będzie Polska" (L. Pasternak, „Zwyciężymy", 16. IX. 1943).

W kraju socjalizmu, wśród narodu, któremu zawdzięczamy wolność i niepodległość, rodziły się marzenia o Polsce Ludowej, Ojczyźnie robotników: „...Śniły mu się place, pączkujące głowami, szumiące wzruszeniem i szklane hale, lotne bramy, szczytne prace, różowe sanatoria, otulone cieniem, i w dzwony zasłuchana wielkooka szkoła i teatr, co zadumą uwypukla czoła..." (L. Szenwald, 1944).

Trzecia część zbioru „O Polskę Ludową", to również poezja walki — ale walki o odbudowę i umocnienie wyzwolonej Ojczyzny. To poezja, która towarzyszyła wielkiej ofensywie rozwoju Polski Ludowej pod przewodem PPR. Reforma rolna i unarodowienie przemysłu, likwidacja band faszystowskich i początki współzawodnictwa pracy, a wreszcie zjednoczenie polskiej klasy robotniczej — oto doniosłe i zwycięskie etapy tej ofensywy, które były natchnieniem poetów, współbojowników i współbudowniczych Polski Ludowej.

Piękny i wzruszający jest hołd złożony PPR przez poezję prawdy i walki, której była natchnieniem.

B. O.

Kronika Bydgoska

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 19 stycznia do soboty 26 bm. dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie Apteka Społeczna nr 16 przy ul. Dworcowej 46, tel. 24-66.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść — Apteka Społeczna nr 12 przy ul. Grunwaldzkiej 37, tel. 34-31.

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-16

Dokąd dzisiaj?

Pomorzanin — Chiński cyrk
Kronika filmowa 3/52
Seanse: 16, 18 i 20

Polonia — Jednodniowi milionerzy
Kronika filmowa nr 3/52
Seanse: 17 i 19.

Orzeł — Alarm
Kronika filmowa 3/52
Seanse 17 i 19.

Wolność — Córki Chin
Kronika filmowa nr 3/52
Seanse: 16, 18 i 20

Gryf — Wielki przełom
Kronika filmowa nr 2/52
Seanse: 17 i 19

Bałtyk — Niebezpieczeństwo śmierci
Kronika filmowa nr 3/52
Seanse: 17 i 19.

Mir — Upadek Berlina II seria.

Rozmaitości — Program aktualności 4/52 —
Seanse od 10—23

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Dziś — Konkurenci — godz. 19.

Komunikaty

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia, że dziś, dnia 22 bm. o godz. 16.30, odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. part. w sali PINGW przy Pl. Weyssenhoffa 11.

„SIEDMIOMILOWE BUTY" w T—8

We wtorek dnia 22 bm. i w czwartek 24 bm. odbędzie się o godz. 17 w Zakładach T—8 przy ul. Grudziądzkiej 9-11 przedstawienie teatru kukiełek pt. „Siedmiomilowe buty".

Bilety w cenie 50 gr i 1 zł nabywać można przed przedstawieniem.

—o—

Wycieczka turystyczna do Poznania

PBP „Orbis" w porozumieniu z ORZZ i WKKF w Bydgoszczy organizuje 27 stycznia br. wycieczkę pociągiem turystycznym do Poznania na mecz bokserski Polska—Węgry. Koszt wycieczki wraz ze wstępem na mecz wynosić będzie około 30 zł.

Zgłoszenia na wycieczkę do Poznania przyjmuje od dnia 21 do 27 bm. sekcja turystyczna PBP „Orbis" Al. 1 Maja 14.

—o—

Nowy punkt usługowy

(B) Mieszkańcy Pl. Rewolucji Październikowej przyjęli z zadowoleniem fakt otwarcia przez Spółdzielnię Pracy punktu usługowego, który przyjmować będzie zlecenia na prace, wchodzące w zakres szklarstwa, a więc wprawianie szyb, kitowanie okien itp.

—o—

Zatrzymani za opilstwo

Palicki Czesław, Bydgoszcz, Długa 56/9, Ejma Zygmunt, Zliszewo, p. Konin, Wilma Bronisław, Bydgoszcz, ul. Szubińska nr 1, Serowicka Eugenia, Al. 1 Maja 75, Makowski Stanisław, Warmińskiego 20/2, Przybylski Marian, Garbary 21/3, Danicki Konstanty, J. Krasickiego 1/5, Rsethal Tadeusz, Chodkiewicza 52, Socha Edmund, Leszczyńskiego 26/3, Gartman Bolesław, Al. 1 Maja 158/5, Stepczyński Edmund, Leśna 60/1, Czajkowski Walenty Al. Lansjerów, Malinowski Józef, Chodkiewicza 77/2, Freiter Henryk, Ustronie 2, Wiśniewski Mieczysław, Wł. Bełzy — 113/16, Zakasik Henryk, Wł. Bełzy, Baranowski Stanisław, Wł. Bełzy 110, Urbański Władysław, Śniadeckich 47, Deja Henryk, Chodkiewicza 24/3, Konieczny Edmund, B. Głowackiego 9, Konieczny Józef, Lansjerów 11, Beredt Paweł, Marchlewskiego 12, Jaroszewski Wincenty, Osiedle Leśne 4, Reszkowski Józef, Toruńska 62, Grzywacz Alfons, ul. Długa 15, Kopczyński Jerzy, Al. 1 Maja 33, Wyszyński Stanisław, Piękna 46, Gredkiewicz Karol, Włocławek, Toruńska 51, Ering Apolo, Bydgoszcz, ul. Strzelecka 71, Kowalik Henryk, Jackowskiego 32, Węglarz Zbigniew, Olszewskiego 85, Lewicki Antoni, Fordońska 24, Jankowski Józef, Wł. Bełzy nr 110, Skwarkowski Lech, Warszawa, Mścisławska nr 9, Szczepański Stanisław, Warszawa, Tyliżycka 9, Banaszak Franciszek, Wólka Rydzy woj. warszawskie, Gwiazda Stanisław, Łódź, ul. Wawelska nr 36, Grzybowski Władysław, N. Tomyśl, W. Polskiego 6, Konert Piotr, Włocławek, Hutnicza 3, Jurkiewicz Bernard, Bydgoszcz, ul. Toruńska nr 31,

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-97. Dział: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-66. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 46-09 i 40-56. Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89. Korektornia 30-72. Administracja 46-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 15-30, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 607.

Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 15, tel. 46-58.

E-3-12009

Prenumeratę przyjmują PPK „Ruch" za konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Z pracy LPŻ

Liga Przyjaciół Żołnierza w Bydgoszczy zrzesza ponad 25 tys. osób

(B) Ostatnio odbyło się w sali Miejskiej Rady Narodowej plenarne posiedzenie Zarządu Grodzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza z udziałem przedstawicieli Partii, zw. zawodowych, organizacji młodzieżowych, prezesów kół LPŻ oraz przedstawicieli MRN i zarządu okręgowego Ligi. Na zebraniu tym złożył sprawozdanie prezes Zarządu Grodzkiego LPŻ tow. Czesław Filipiak.

W dyskusji zebrani ocenili pracę zarządów Ligi, ujawnili źródła dotychczasowych błędów i niedociągnięć oraz podjęli postanowienia, zmierzające do przezwyciężenia trudności i usprawnienia działalności organizacji.

Jak wynika ze sprawozdania — w ciągu ostatnich miesięcy nastąpił dalszy poważny wzrost organizacji. Nie licząc młodzieży szkolnej Liga Przyjaciół Żołnierza zrzesza na terenie samego miasta ponad 25 tys. osób. Poważna liczba członków objęta jest szkoleniem organizacyjnym. Czynnych jest 25 kursów strzeleckich, 9 kursów samochodowych oraz szereg kursów sanitarnych.

Wśród 190 kół terenowych na wyróżnienie zasługują koła LPŻ przy Narodowym Banku Polskim, Państwowych Zakładach Przemysłu Odzieżowego oddział B, Centralnym Biurze Rozrachunków Zagranicznych PKP, Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Państwowym Liceum Weterynaryjnym i Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Zarządy tych kół należycie prowadzą szkolenie, współpracują z jednostkami wojskowymi i mobilizowały członków do wytężonej pracy nad dalszym zacieśnianiem więzi społeczeństwa z żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego. I tak np. za wzór pracy służyć może koło przy Bydgoskiej Fabryce Narzędzi — zakład nr 1, które roztoczyło troskliwą opiekę nad rodzinami pracowników pełniących obecnie służbę w Ludowym Wojsku Polskim.

Słabą działalność przejawiają natomiast koła przy Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego, Zjednoczonych Zakładach Rowerowych, Bydgoskiej Fabryce Maszyn i Fabryce Sygnałów Kolejowych. Zarządy tych kół nie prowadzą szkolenia, brak jest sprawozdawczości. Organizacje partyjne powinny pomóc tym kołom, aby ożywiły swoją działalność.

W toku dyskusji liczni mówcy wskazywali na konieczność dalszego umasowienia szeregów Ligi i ściślejszego powiązania pracy zarządów kół z pracą podstawowych organizacji partyjnych, rad zakładowych i kół ZMP. Wskazywano również na słabą dyscyplinę organizacyjną. Mówił o tym m. in. tow. Zawodny, który zwrócił także uwagę na stosunkowo niewielką liczbę kobiet biorących udział w szkoleniu i pracach organizacji.

W czasie posiedzenia wyróżniającym się w pracy organizacyjnej aktywistom Ligi wręczono dyplomy uznania i nowe stałe legitymacje LPŻ. M. in. dyplomy otrzymali: Czesław Filipiak — prezes Zarządu Grodzkiego LPŻ, Czesław Woźnica — prezes koła LPŻ przy Państwowym Liceum Weterynaryjnym, Zofia Borowska — sekretarz koła LPŻ przy Prezydium WRN, Karol Stasiak — pracownik Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Krystyna Foltyn — z Zarządu Grodzkiego LPŻ i Stanisław Alba — pracownik Centralnego Biura Rachunkowości.

Na zakończenie posiedzenia zebrani powzięli uchwałę, w której dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej postanawiają m. in. przeprowadzić akcję umasowienia organizacji. (J)

Zobowiązania Spółdzielni Pracy „Tkanina" z okazji 10-lecia PPR

(B) Załoga bydgoskiej Spółdzielni Pracy „Tkanina" zebrała się na specjalnej masówce, aby podjąć zobowiązania produkcyjne, którymi robotnicy uczczą 10 rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Pracownicy „Tkaniny" postanowili przepracować systemem oszczędnościowym Lidii Korabielnikowej półtora dnia roboczego na zaoszczędzonym surowcu.

Zobowiązanie załogi „Tkaniny" przedstawia wartość 3.500 zł.

Zrealizowały zobowiązania produkcyjne

(B) Kobiety zatrudnione w Bydgoskich Zakładach Wyrobów Rymarskich podjęły zobowiązania produkcyjne dla uczczenia konferencji miejskiej Ligi Kobiet.

Zobowiązania te zostały już zwycięsko zrealizowane. Pracownice podniosły wydajność swej pracy o 5 proc. co przyniosło zakładowi 4.400 złotych oszczędności. Duże oszczędności osiągnięto w zużyciu materiałów pomocniczych i skrawków. Należy zaznaczyć, iż pracownice zobowiązaniem przekroczyły roczny plan produkcji w r. 1951, uzyskując nadwyżkę 70.000 zł.

Nagrody za dobrą pracę

(B) Wiele spółdzielni rzemieślniczych naszego województwa uzyskało dobre wyniki w dziedzinie pracy kulturalno - oświatowej, prowadzonej wśród członków spółdzielni.

Te spółdzielnie, które wyróżniły się, zostały nagrodzone kompletami bibliotek marksistowskich. W Bydgoszczy do przodujących w pracy kulturalno-oświatowej spółdzielni rzemieślniczych należą:

Spółdzielnia Krawców, spółdzielnia branży metalowej „Zawór", oraz Spółdzielnia Budowlarzy i Skórzanych.

Wyróżniono także spółdzielnie w Brodnicy, Grudziądzu, Chełmnie i Świeciu. Nie wątpimy, że nagrody te staną się bodźcem dla zarządów spółdzielni do dalszej pracy w dziedzinie szerzenia kultury i oświaty.

Sprawa piasku

W porze zimowej maszyniści parowozowni w Bydgoszczy przy przetaczaniu wagonów kolejowych na dworcach posypywali szyny miałkim piaskiem. Było to konieczne z tego powodu, że tory w tej porze roku są śliskie.

Od dwóch miesięcy jednak manewrowanie na terenie parowozowni jest utrudnione, ponieważ zabrakło piasku.

Zamówienie zostało zgłoszone w dziale gospodarczym w DOKP w Gdańsku w początkach jesieni, ale do tej pory nie zostało ono zrealizowane. W ślad za zamówieniem wysłano cztery telefonogramy i to 30. 10., 31. 10., 12. 11. i 22. 11. ubiegłego roku. Niezależnie od tego dwadzieścia razy łączono się telefonicznie z Dyrekcją OKP w Gdańsku w sprawie dostawy piasku.

Wszystkie telefonogramy i telefony nie odniosły skutku.

Przed kilku dniami DOKP zamiast piasku przysłała żwir, który nie nadaje się do posypywania torów.

Czyżby o piasek było tak trudno?

(Jot)

PDT myśli już o... wiośnie

(B) Mimo że do wiosny jeszcze daleko, bydgoski Powszechny Dom Towarowy poczynił już przygotowania do zbliżającego się sezonu. Do PDT nadeszły już lekkie płaszcze, sukienki i większa partia modnych koszul wierzchnich dla mężczyzn. Rzuca się w oczy bogaty asortyment obuwia wiosennego produkcji krajowej. W najbliższych dniach PDT otrzyma duży transport obuwia letniego.

Należy jeszcze zauważyć, że PDT otrzymał większą partię ciemnych garniturów męskich, które są uzupełnieniem transportu „zimowego".

Dużym powodzeniem cieszą się meble. Ostatnio PDT otrzymał estetyczne komplety sypialń i pokoi stołowych. Meble podobnie jak w sklepach CHPD sprzedawane są na raty.

Co ujrzymy na ekranach kin bydgoskich?

(B) W lutym na ekrany kin bydgoskich wejdzie kilka nowych filmów produkcji krajowej i zagranicznej. Kinematografia radziecka przedstawi nam film nakręcony według powieści M. Ostrowskiego — „Jak hartowała się stal". Pozostałe filmy radzieckie noszą następujące tytuły: „Radziecka Łotwa" (kolorowy reportaż), „Pokolenie zwycięzców" oraz „Grzesznicy bez winy".

„Życie zwycięża" oto tytuł filmu produkcji rumuńskiej.

„Dziewczyna i traktor" to obraz produkcji czeskiej.

Serię nowych polskich filmów otworzy „Załoga" film o młodych marynarzach. W roli głównej wystąpi znany aktor Walter.

Z filmów Niemieckiej Republiki Demokratycznej ujrzymy obraz pt. „Cienie na torach". Treścią filmu jest walka berlińskich kolejarzy z dywersją i sabotażem wroga we wschodnim sektorze Berlina.

Program radiowy

NA ŚRODĘ, DNIA 23 STYCZNIA 52 R.

5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 6.15 Program lokalny dnia, komunikaty — Bdg. 6.20 Muzyka — Bdg. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka. 7.20 Muzyka ludowa i pieśni różnych narodów. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Przed świtem — pieśń masowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.30 Wszechnica Radiowa. 13.45 Audycja dla klasy V — VII. 14.10 Koncert kameralny. 14.30 Gorące dni — powieść E. Niziurskiego. 14.50 Koncert ork. Rozgł. Łódzkiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16.35 Od melodii do melodii — Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert solistów: H. Mickiewiczówna, sopran, E. Chojnacka, fortepian. 17.45 Kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Z bliska i z daleka — Bdg. 18.20 Muzyka — Bdg. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Nowe nagrania na płytach „Muza" — Bdg. 19.20 Lenin a kultura — fel. A. Dzienisiuka — Bdg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 20.40 Nowela H. Sienkiewicza. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Ludowe tańce polskie w wykonaniu S. Taurosa. 21.50 Kronika kulturalna. 22.20 Muzyka. 23.00 Utwory J. S. Bacha. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Zebrania KOP

Miejski Komitet Obrońców Pokoju w Bydgoszczy zawiadamia, że dziś o godz. 18 w Szkole przy ul. Świętojańskiej odbędzie się zebranie mieszkańców rejonu 17 obejmującego ulice: Plac Kościuszki i Pomorską od nr 70. Dziś o tej samej godzinie, odbędą się również zebrania w rejonie nr 29 (Szkoła przy ul. Poniatowskiego) i w rejonie nr 65 (Szkoła przy ul. Dąbrowskiego).

W sali Woj. Rady Narodowej przy ul. Gen. Stalina zbiorą się członkowie zakładowych Kom. Obrońców Pokoju rejonu 21.

Pomorskie Towarzystwo Muzyczne rozszerzy swoją działalność

Dnia 20 bm. odbyło się w świetlicy Muzeum Pomorskiego walne zebranie Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego, z którego działalnością społeczeństwo toruńskie miało możność zetknąć się niejednokrotnie.

Po zagajeniu zebrania przez dotychczasowego prezesa prof. H. Elzenberga, kolejno przedyskutowano poszczególne punkty porządku obrad, wśród których najistotniejsze było sprawozdanie ustępującego zarządu oraz nakreślenie programu na przyszłość.

Działalność Towarzystwa, którego celem jest krzewienie kultury muzycznej za pośrednictwem organizowanych koncertów kameralnych solistów, odczytów z dziedziny muzyki i komentarzy do dzieł muzycznych, w ciągu ostatniego roku została nieco zwężona. Aktywność Towarzystwa, pomimo zaplanowanych ciekawych imprez muzycznych ograniczyła się do kilku odczytów oraz koncertów. Wszyscy pamiętają na pewno ciekawy koncert poświęcony muzyce Liszta, w wykonaniu Łucjana Galona i Waldemara Voise oraz wieczór muzyki polskiej przy udziale E. Rezlera i E. Raabe. Liczna frekwencja zanotowana na tych imprezach świadczy o tym, że wieczory tego rodzaju są potrzebne i wzbudzają zainteresowanie. Tymczasem w roku bieżącym ilość koncertów symfonicznych została znacznie zmniejszona.

Nie zrażając się jednak chwilowym — zastojem w działalności, Towarzystwo Muzyczne nadal podejmuje swą pracę dydaktyczną w zakresie krzewienia kultury muzycznej, przewidując dalsze wieczory muzyczne i odczyty. Apeluje jednak do swych członków (a jest ich 236 osób), prosząc ich o nawiązanie przerwanego kontaktu z Towarzystwem i o intensywniejszą współpracę.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz Towarzystwa na rok 1952, przy czym na stanowisku prezesa pozostał nadal prof. H. Elzenberg.

Na marginesie tego sprawozdania nasuwa się pewna uwaga: dlaczego brak jest ściślejszej współpracy pomiędzy Towarzystwem Muzycznym, a Średnią Szkołą Muzyczną w Toruniu? Współpraca taka mogłaby być niezwykle owocna i pożyteczna i niewątpliwie przyczyniła się do ożywienia działalności Towarzystwa, przysporzyła sławy szkole która spośród wszystkich naszych placówek kulturalnych jest niewątpliwie najbardziej powołana do tego rodzaju współpracy. I druga uwaga: miłośnicy muzyki, którym zależy na utrzymaniu kulturalno-oświatowej działalności Towarzystwa Muzycznego powinni nawiązać ściślejszy z nim kontakt.

H. B.

Sport

Minima dla pływaków kadry narodowej

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się trzydniowa narada trenerów pływackich. W naradzie tej wzięło udział 23 trenerów z całego kraju.

W czasie obrad położono duży nacisk na szkolenie własne, które będzie realizowane na specjalnych obozach i kursach. W szkoleniu wiele uwagi poświęcone będzie zagadnieniom związanym z piłką wodną i skokami.

Przeprowadzono rewizję starych norm klasyfikacyjnych i opracowano nowe, które zostaną przedłożone do zatwierdzenia Prezydium Sekcji Pływactwa GKKF.

Następnie każdy z trenerów omawiał prace i postępy zawodników kadry których miał pod swoją opieką.

Jak wynika z tych sprawozdań zawodnicy kadry trenują regularnie i mają dobre warunki bytowe.

Omówiono również trudności, do jakich należy m. in. zbyt mała ilość godzin, przeznaczonych na pływalniach dla zawodników wyczynowych. Dotyczy to głównie Łodzi i Krakowa. W obu tych miastach na pływalniach gdzie gospodarzem jest MDK, godziny pływania dla członków kół nie są dostatecznie wykorzystywane, a pływacy wyczynowi mają ich bardzo małą ilość.

Poza tym ustalono minima kwalifikujące na obóz kadry narodowej, które przedstawiają się następująco:

	mężczyźni	kobiety
100 m. st. dow.	1:02,5	1:16
200 m. st. dow.	2:20,0	—
400 m. st. dow.	5:10,0	6:10,0
1500 m. st. dow.	21:20,0	—
100 m. st. grzb.	1:14,5	1:26,5
200 m. st. klas.	2:51,0	2:10,0

Wyznaczono również trenerów-opiekunów dla zawodników kadry.

Tygodnik „Sportowiec" w nowej szacie

Ukazał się w sprzedaży nowy numer ilustrowanego pisma „Sportowiec". Zgodnie z uchwałą sekretariatu GKKF, „Sportowiec" ukazywać się będzie obecnie co tydzień.

Nowy numer w zwiększonym formacie, zwraca uwagę specjalnie staranną i dobrą stroną fotograficzną. Znajdujemy w nim interesujące zdjęcia z imprez sportowych w kraju i za granicą.

Drugim sukcesem pisma jest aktualność materiału. Ukazywanie się „Sportowca" już w środę pozwala na podanie czytelnikowi najświeższych informacji i zdjęć z imprez ubiegłej niedzieli.

Różnorodność działów stwarza, że tygodnik jest ciekawy i przyjemny.

Szubin czeka na basen pływacki

Szubin dotychczas nie posiada własnego basenu pływackiego.

A możliwe jest żeby Szubin taki basen posiadał ponieważ istnieją ku temu możliwości.

Doskonałym miejscem gdzie urządzić można basen pływacki jest kąpielisko znajdujące się w pobliżu „Wesołki". Wystarczy tylko nieco pogłębić kąpielisko i otoczyć je wałem.

Prezydium MRN i Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Szubinie powinny zainteresować się tą sprawą, przystąpić do budowy basenu pływackiego i ukończyć ją przed nadejściem lata.

Odprawa sędziów sekcji piłki nożnej

W dniu wczorajszym odbyła się w Bydgoszczy odprawa sędziów sekcji piłki nożnej i hokeja na lodzie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

W odprawie wzięło udział 190 sędziów i kandydatów z terenu województwa bydgoskiego.

Konferencji przewodniczył tow. Golc. Referat polityczny wygłosił przewodniczący sekcji tow. Nowak a sędzia międzynarodowy Przybysz mówił na temat techniki sędziowania.

Ping-pongiści ZS Spójnia wyjechali do NRD

W dniu 18 bm. wyjechała do NRD reprezentacja ZS Spójnia w tenisie stołowym. Drużyna Spójni została zasilona czołowymi graczami innych zrzeszeń.

Program spotkań przewiduje rozegranie 3—4 meczów na terenie NRD, m. in. w Oberhoffie, w czasie III Zimowych Mistrzostw NRD. Przeciwnikiem drużyny Spójni będzie Zrzeszenie Sportowe Jedność.

Pobyt Polaków w NRD potrwa do 2. 2. br.

Turniej szachowy w Tucholi

W Powiatowym Domu Kultury w Tucholi rozpoczął się turniej szachowy dla młodzieży o mistrzostwo miasta. W turnieju biorą udział uczniowie szkolni.

Turniej przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania sportu szachowego wśród najszerszych warstw młodzieży.

Kierownikiem turnieju jest ob. Krzyżanowski.